GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK, 27 LUTEGO 1948 R. — Nr 57 (1160)

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

Wydanie F

REDAKCJA: Warszawa — Smolna Nr 12
Telefony:
Redaktor Naczelny — 8-82-29
Zast. Red. Nacz. — 8-88-28
Sekretariat — 8-66-45
Dział Miejski — 8-82-27
Redakcja nocna — 8-82-25
ADMINISTRACJA Warszawa — Smolna Nr 13 tel. 8-29-84
KOLPORTAŻ tel. 8-71-84
REDAKCJE

Inwestycje w przem. elektro-energetycznym na terenie Warszawy

Na inwestycje w przemyśle elektro - energetycznym na terenie Warszawy tegoroczny preliminarz przewiduje sumę 265 milion. zł. Większość tych funduszów przeznacza się na dalszą rozbudowę Elektrowni Warszawskiej oraz elektryfikację miasta.

W roku bież. projektuje się m. in. rozbudowę urządzeń podstacji przy ul. Praskiej, która zapewni dostawę energii odbiorcom Pragi płn. — dzielnicy posiadającej wiele zakładów przemysłowych. Prowadzona ma być również odbudowa 10 km. linii napowietrzenej niskiego napięcia na peryferiach Warszawy, zniszczonej wskutek działań wojennych w 100 proc.

ZSRR popiera Deklarację Praską

Nota Rządu Radzieckiego do Rządu Polskiego

W dniu 26 bm. minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął ambasadora Związku Radzieckiego p. Lebiediewa, który wręczył mu następującą notę:

„PANIE MINISTRZE.

Z polecenia Rządu Radzieckiego mam zaszczyt prosić Pana o przekazanie wyrazów wdzięczności Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za informację o naradzie ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, która odbyła się w Pradze 17 i 18 lutego 1948 roku i o Deklaracji, przyjętej na tej naradzie, przekazaną przez Pana Ambasadora Naszkowskiego — ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — W. Mołotowowi. Jednocześnie przyjęte zostało do wiadomości, że rządy Polski, Czechosłowacji i Jugosławii poinformowały także rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji o Naradzie w Pradze.

W związku z tym, że Rząd Polski wyraził pragnienie, ażeby treść Deklaracji Praskiej została wzięta pod uwagę, Rząd Radziecki oświadcza, że podziela stanowisko, wyrażone w Deklaracji trzech ministrów spr..w zagranicznych, jak również oświadczenie rządów Polski, Czechosłowacji i Jugosławii o konieczności konsultacji w sprawie niemieckiej, mocarstw okupujących Niemcy z rządami pozostałych Narodów Zjednoczonych, zgodnie z Deklaracją rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z 5 czerwca 1945 roku.

Rząd Radziecki polecił mi również zawiadomić Pana, że poinformuje rządy trzech pozostałych mocarstw okupujących Niemcy o swoim wyłuszczonym wyżej stanowisku.

Proszę przyjąć Panie Ministrze wyrazy głębokiego szacunku

W. LEBIEDIEW".

Zapowiedź utworzenia Frontu Ludowego na Węgrzech

BUDAPESZT, 26.2. (PAP). Zastępca sekretarza generalnego węgierskiej partii komunistycznej Michał Farkasz oznajmił, że rozwiązanie kryzysu partii socjalistycznej utorowało drogę do utworzenia frontu ludowego na Węgrzech.

Nacjonalizacja filmu i radia w Bułgarii

SOFIA, 26.2. (PAP). — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe rozpatruje obecnie projekt ustawy, przewidującej przejęcie przez państwo wszystkich wytwórni filmowych, kin i rozgłośni radiowych.

Georgiu Dej — sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT, 26.2 (PAP). Na odbytym dnia 24 bm. plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej wybrane zostało Biuro Polityczne oraz sekretariat KC partii.

W skład Biura Politycznego, złożonego z 13 członków i 5 zastępców, weszli m. in. **Anna Pauker, Georgiu Dej, Vasile Luca, Teohari Georgescu, Lotar Radaceanu i Stefan Voitec.**

Biuro Polityczne wyłoniło sekretariat KC rumuńskiej partii robotniczej. Sekretarzem generalnym partii został **Georgiu Dej**, zaś sekretarzami KC partii — **Anna Pauker, Vasile Luca, Teohari Georgescu i Lotar Radaceanu.**

Redaktorem odpowiedzialnym centralnego organu rumuńskiej partii robotniczej „Scanteia" został **Serin Toma.**

MOSKWA, 26.2 (PAP). — Organ radzieckich związków zawodowych **„Trud"** określa fuzję rumuńskiej partii komunistycznej i partii socjaldemokratycznej jako wielkie zwycięstwo idei jedności klasy robotniczej.

Dziennik stwierdza, że zwycięstwo to uzyskane zostało po ciężkiej walce z wrogami jedności proletariatu, prawicowymi przywódcami socjal-demokracji. Pomimo intryg grupy Petrescu w łonie rumuńskiej partii socjal-demokratycznej, a następnie grupy Mironescu — Mera, inspirowanych przez prawicowych przywódców socjalistycznych państw anglosaskich, nastąpiło dalsze zacieśnienie współpracy obu partii robotniczych, które doprowadziło do jedności rganizacyjnej.

28 marca — wybory do parlamentu rumuńskiego

BUKARESZT, 26.2 (PAP). — Dnia 25 bm. został rozwiązany parlament rumuński.

Wybory wyznaczono na dzień 28 marca według nowej ordynacji wyborczej, uchwalonej 22 ub. m. W myśl tej ordynacji czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom rumuńskim, którzy ukończyli 20 lat, a bierne prawo wyborcze posiadają obywatele rumuńscy w wieku co najmniej lat 23, zamieszkujący w Rumunii.

Mogą być również wybierani urzędnicy państwowi i wojskowi. Prawa głosowania i wybieralności pozbawieni są natomiast ci wszyscy, którym prawo to odebrano na mocy obowiązujących ustaw, jak również osoby, którym udowodniono sądownie postępowanie sprzeczne z zasadami demokracji lub działalność kolaboracyjna.

Dnia 6 kwietnia br. zbierze się nowe Wielkie Zgromadzenie Narodowe, które opracuje konstytucję Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciele CIO przybyli do Moskwy

MOSKWA, 26.2 (PAP). — W dniu wczorajszym przybyli do stolicy ZSRR skarbnik kongresu przemysłowych związków zawodowych USA (CIO) **James Carey** oraz naczelnik wydziału międzynarodowego CIO **Michel Ross.**

Przedstawiciele CIO odbędą konferencję z przewodniczącym Centrali Radzieckich Związków Zawodowych (WCSPS) — Kuźniecowem.

„Nowoje Wremia" o Konferencji Praskiej

MOSKWA, 26.2. (PAP). — Nawiązując do praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski tygodnik radziecki **„Nowoje Wremia"** stwierdza, iż konferencja ta stała się koniecznością, gdyż USA, Wielka Brytania i Francja wyrzekły się zasad jałtańskich i poczdamskich i „marshallizując" Niemcy Zachodnie, przekształcają je w gniazdo militaryzmu i reakcji w Europie. Okoliczność ta musi wywołać słuszny niepokój wschodnich sąsiadów Niemiec.

Zachodni sąsiedzi Niemiec — Francja i kraje Beneluxu — przyłączając się do planu Marshalla, przyłączyły się faktycznie do amerykańskiej polityki popierania szowinistów niemieckich, marzących o odwecie.

„Nowoje Wremia" podkreśla całkowitą jednomyślność, jaką wykazali przedstawiciele trzech krajów słowiańskich, reprezentowanych na tej konferencji. Demokratyczne i miłujące pokój narody Europy Wschodniej — zaznacza tygodnik — nauczone gorzkim doświadczeniem niewątpliwie znajdą drogi celem zapobieżenia agresji niemieckiej lub jakiejkolwiek innej.

W swym dążeniu do zapewnienia bezpieczeństwa Europie opierają się one o potęgę Związku Radzieckiego o jego konsekwentną politykę pokoju, która zagradza drogę nowym pretendentom do panowania nad światem, usiłującym przekształcić Niemcy w narzędzie walki przeciwko siłom postępu i demokracji.

Snyder zapowiada dewaluację w krajach marshallowskich

LONDYN, 26.2 (PAP). Agencja Reutera donosi, że amerykański minister skarbu John Snyder oświadczył oficjalnie, iż „trzeba będzie niewątpliwie przeprowadzić dewaluację" w niektórych krajach, korzystających z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Amerykanie uwięzili obywateli radzieckich

MOSKWA, 26.2 (PAP). Korespondent **„Prawdy"** donosi z Berlina, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej, w miasteczku bawarskim Straubing znajduje się jedno z wielu więzień niemieckich, w którym przebywa przeszło 200 obywateli radzieckich. Zostali oni aresztowani i osądzeni w tajemnicy przed radzieckimi władzami okupacyjnymi. Administracja amerykańska dotychczas usiłuje ukryć fakt licznych aresztowań obywateli radzieckich, pragnących wrócić do ojczystego kraju. W sprawie tej interweniował już u generała **Clay'a** marszałek **Sokołowski.**

Gen. Clay oświadczył w odpowiedzi, że po dłuższych dochodzeniach nie stwierdził rzekomo uwięzienia jednego chociażby obywatela radzieckiego w Straubing.

W tymże dniu, gdy nadeszła odpowiedź gen. Clay'a, 2 lutego br. grupa dziennikarzy radzieckich, bawiących w Bizonii, stwierdziła naocznie w Straubingu, że twierdzenie gen. Clay'a mija się z prawdą. Amerykański komendant tego więzienia przyznał, że znajduje się tam 233 więźniów spośród DP, a mianowicie Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Łotysze i Estończycy. 30 spośród nich jest skazanych na śmierć.

Na podstawie rozmów z niektórymi więźniami, dziennikarze stwierdzili, że i te dane nie są kompletne

We wtorek — wyrok w procesie Kasznicy

Po przemówieniach prokuratorów w popołudniowej części procesu członków OP i NSZ w dniu 25 bm. Sąd udzielił głosu obrońcom.

Następnie oskarżeni wygłosili ostatnie słowo.

Wyrok ogłoszony zostanie we wtorek, dnia 2 marca 1948 r. o godz. 11.

Prześladowania demokratów w strefie brytyjskiej

(Telefonem od własnego korespondenta w Berlinie)

Sytuacja gospodarcza Bizonii z każdym dniem staje się coraz trudniejsza. Z Frankfurtu n. Menem donoszą o zapowiedziach wielkich strajków, o ile władze alianckie nie zwiększą robotnikom racji żywnościowych. W kilku fabrykach wybuchły już strajki protestacyjne. W Ofenbachu n. Menem robotnicy w fabryce maszyn porzucili pracę. W Hanowerze 5 marca ma się odbyć zebranie delegatów przemysłu ceramicznego, chemicznego i papierniczego. Delegaci będą żądać podwyżki płac o 20%. O ile ich postulaty nie będą wysłuchane, w dniu 8 marca ma wybuchnąć strajk powszechny pracowników wyżej wspomnianych gałęzi przemysłu.

Anglosasi kontynuują politykę prześladowania demokratów i popierania reakcji. W ostatnich dniach Anglicy pozwalniali z obozów wszystkich członków SS, gestapo i wyższych funkcjonariuszy Wehrmachtu w liczbie 6.134, którzy powinni odpowiadać za popełnione zbrodnie przed sądami narodów sprzymierzonych.

Z drugiej strony władze brytyjskie odmówiły wizy wjazdowej do Anglii członkowi SED Grotewohlowi, który został zaproszony na kongres brytyjskiej partii komunistycznej.

We Frankfurcie odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej Bizonii, gdzie oczywiście większość mandatów przypadła elementom reakcyjnym. CSU otrzymało 44 mandaty, SPD — 40, LPD — 8, KPD — 6, Niezależni — 4, WAV 2. Jednakże, nawet ten „Beirat" sprawia pewne kłopoty, o czym świadczy niezałatwiona jeszcze sprawa dra Semmlera z CDU.

Anglosasi w obronie klas posiadających w Niemczech

LONDYN, 26.2. (PAP). — W tutejszych kołach politycznych mówi się o poważnym zakłopotaniu min. **Bevina** z powodu nieprzejednanego stanowiska Ameryki wobec propozycji radzieckiej wprowadzenia podatku od własności w Niemczech w związku z projektowaną tam reformą walutową. Stany Zjednoczone stanowczo oponują przeciwko tej propozycji radzieckiej, gdyż dotknęłaby ona przede wszystkim niemiecką klasę posiadającą, z której rekrutują się sympatycy USA w Niemczech.

Min. **Bevin** obawia się, że trudno byłoby mu wytłumaczyć posłom socjalistycznym w Izbie Gmin, iż powodem niepowodzenia rozmów berlińskich była obrona interesów niemieckiej klasy posiadającej.

Frank Pitcairn komentując tę sprawę na łamach **„Daily Worker"** stwierdza, że min. Bevin usiłuje odwieść Stany Zjednoczone od zerwania rozmów berlińskich z tego właśnie powodu. **Pitcairn** dodaje, że min. Bevin zapewnia Stany Zjednoczone, iż **Foreign Office** przygotowuje inny, bardziej dogodny, pretekst dla zerwania rokowań berlińskich.

Prace organizacyjne Frontu Narodowego w ČSR

PRAGA, 26.2. (PAP). — W Pradze utworzony został centralny komitet przygotowawczy nowego Frontu Narodowego Czechów i Słowaków. W skład komitetu tego wchodzą liczni członkowie nowego rządu, przedstawiciele partyj politycznych oraz organizacyj ogólnonarodowych, społecznych i kulturalnych. Przewodniczącym komitetu jest wicepremier rządu A. ZAPOTOCKY, sekretarzem generalnym — minister sprawiedliwości dr CEPICKA

PRAGA, 26.2. (PAP). Z Bratysławy donoszą, że po utworzeniu Centralnego Komitetu Frontu Narodowego w Pradze, analogiczny Komitet powstał również w Bratyslawie dla obszaru Słowacji. Na czele tego Komitetu stanął wicepremier **Siroky.**

Na posiedzeniu konstytucyjnym przemawiali m. in. przedstawiciele postępowego odłamu słowackiego stronnictwa demokratycznego i postępowych katolików słowackich, deklarując gotowość współpracy z nowym Frontem Narodowym.

PRAGA, 26.2 (PAP). Agencja CTK donosi z Bratysławy, że dr. Husak, przewodniczący rady pełnomocników rządu i urzędujący pełnomocnik do spraw rolnictwa wydał zarządzenia w sprawie przymusowej rejestracji posiadłości gruntowych przewyższających 50 ha. Jednocześnie zakazano sprzedaży inwentarza żywego i martwego, jak również ziemi z takich posiadłości. JESZCZE PRZED WYBORAMI PARLAMENT MA UCHWALIĆ USTAWĘ W SPRAWIE WYWŁASZCZENIA WSZYSTKICH MAJĄTKÓW POWYŻEJ 50 HA.

ZMIANY W PARTII SOCJAL - DEMOKRATYCZNEJ

PRAGA, 26.2. (PAP). Rozwój ostatnich wypadków politycznych w Czechosłowacji spowodował daleko idące zmiany w łonie czeskiej partii socjal - demokratycznej i doprowadził do usunięcia z jej szeregów tych elementów, które przeciwstawiały się dotychczas jakiejkolwiek współpracy z komunistami.

Jak donosi dziennik **„Mlada Fronta"** prezydium partii postanowiło wykluczyć b. ministra aprowizacji **Majera** raz dalszych członków partii — posłów dr **Bernarda i Goernera** — i przyjąć z powrotem wydalonych z szeregów partii przed kilkoma dniami działaczy: dr **Nomca** i przewodniczącą komisji kobiet socjal - demokratycznych **Kousovą - Petrankovą.**

W najbliższych dniach zwołany ma być nadzwyczajny zjazd partii. Przypuszcza się, iż spowoduje on dalsze poważnę zmiany w łonie partii.

...I U DEMOKRATÓW SŁOWACKICH

PRAGA, 26.2. (PAP). Jak donosi czeska agencja prasowa CTK, dr **Lettrich** zrezygnował ze stanowiska prezesa słowackiego stronnictwa demokratycznego. Kierownictwo stronnictwa spoczywa w rękach płk. **Polaka,** prof. **Lukacovica** i posła **Jartana.**

PRAGA, 26.2. (PAP). W Pradze i całej Czechosłowacji życie szybko powraca do normalnego stanu. Doniesienia z kopalń i fabryk stwierdzają, że praca odbywa się normalnie. Również w dniach kryzysu wszystkie sklepy były otwarte, aprowizacja i transport nie zawiodły ani na chwilę.

Odczyt tow. Werfla w KW PPR

Wydz. Prop. KW PPR zawiadamia, że w sobotę, dnia 28.II. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PPR (Al. Jerozolimskie 23) odbędzie się zebranie, na którym tow. **Werfel** wygłosi referat nt. **„Stulecie Wiosny Ludów".**

Obecność obowiązkowa.

Prowokacja Czang-Kai-Szeka na granicy Mongolii

MOSKWA, 26.2. (PAP). — Agencja TASS donosi z Ulan Bator, iż rząd Mongolskiej Republiki Ludowej wystosował notę do rządu chińskiego, w której ostro zaprotestował przeciwko naruszeniu przez oddziały chińskiej armii rządowej granicy mongolskiej w dniach 22 i 28 stycznia br.

Nota stwierdza, iż w dniu 22 stycznia około 70 kawalerzystów armii chińskiej przekroczyło granicę Mongolskiej Republiki Ludowej w okolicy Bulak i posunąwszy się w głąb o 75 km zaatakowali wieś Ujencza—Smona.. Najeźdzcy splądrowali wieś, kładąc trupem kilku jej mieszkańców.

W dniu 28 stycznia grupa żołnierzy chińskich napadła na posterunek mongolskiej straży granicznej, zabijając 2 strażników.

Nota rządu mongolskiego domaga się surowego ukarania winowajców napadów, zwrotu zrabowanego mienia oraz powetowania szkód, wyrządzonych mieszkańcom wsi Ujenczi - Somona.

Turcja odpowiada nowymi prowokacjami na pokojowe propozycje Bułgarii

SOFIA, 26.2. (PAP). Do Zgromadzenia Narodowego wpłynęła interpelacja w sprawie niedawnego przelotu 2 tureckich samolotów wojskowych nad terytorium Bułgarii i w sprawie kroków, jakie poczynił rząd bułgarski celem położenia kresu gwałtownej kampanii antybułgarskiej, jaka w związku z tym incydentem rozpętała się w Turcji.

Szczegółowej odpowiedzi na tę interpelację udzielił wicepremier i minister spraw zagranicznych **Kolarow.**

Stwierdził on, że ze strony tureckiej przytacza się argument, jakoby lotnicy tureccy zbłądzili w następstwie złej pogody. W świetle dokładnych dochodzeń okazało się, że twierdzenia te mijały się całkowicie z prawdą. Można przypuszczać, że pewne koła zainteresowane pragną utrzymać niepokój na granicy między obu krajami.

Znamienne jest, że ostatni incydent lotniczy nastąpił właśnie w chwili, gdy rząd bułgarski zamanifestował swą dobrą wolę poprawy wzajemnych stosunków i zaproponował uregulowanie wszystkich kwestii spornych. Na propozycję tę nie otrzymał on jednak żadnej odpowiedzi. Zamiast tego w Turcji rozpętała się niezwykle gwałtowna kampania przeciwko Bułgarii.

Mimo to, rząd bułgarski nadal pragnie uregulowania stosunków sąsiedzkich, zdecydowany jest jednak uczynić wszystko dla obrony przed nowymi prowokacjami tureckimi, przed naruszaniem terytorium republiki i przed zamachami na godność narodu bułgarskiego.

Wzmożona działalność greckiej Armii Ludowej

RZYM, 26.2 (PAP). W Atenach urzędowo podano do wiadomości, iż w ciągu ub. tygodnia oddziały gen. Markosa, rozwijały ożywioną działalność na całym półwyspie Peleponeskim.

Oddziały greckiej armii demokratycznej zajęły szereg wsi w bezpośrednim sąsiedztwie 2 dużych miast: Peloponezu — Patry i Kalamy. W ciągu kilku godzin północno - zachodnia część Kalamy znajdowała się w ręku partyzantów.

Dnia 23 bm., duży oddział armii gen. Markosa, pod dowództwem adwokata Kacikopalosa, zaatakował nieoczekiwanie miasto Egion nad cieśniną Koryncka, zajmując je na pewien czas.

BUDAPESZT, 26.2 (PAP). Rada węgierskich związków zawodowych przesłała Światowej Federacji Związków Zawodowych depeszę, w której w imieniu zorganizowanych robotników węgierskich, protestuje przeciwko mordowaniu patriotów i demokratów w Grecji.

W depeszy podkreślono, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych, powinna wykorzystać wszystkie, znajdujące się w jej dyspozycji, środki, aby zapobiec dalszym mordom w faszystowskiej Grecji.

Węgierski komitet pomocy dla narodu greckiego, wystosował telegram analogicznej treści na ręce sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie.

Minister albański o roli Polski w dziele utrwalenia pokoju światowego

BUKARESZT, 26.2. (PAP). — Dnia 25 bm. dziennikarze rumuńscy i zagraniczni zostali przyjęci na konferencji prasowej przez wiceministra spraw zagranicznych Albanii **Hysni Capo,** reprezentującego CK albańskiej partii komunistycznej na kongresie rumuńskiej partii robotniczej.

Min. Capo przedstawił walkę narodu albańskiego o wolność i demokrację, podkreślając wielką rolę, jaką w mobilizowaniu albańskich mas ludowych odegrała albańska partia kom. **z obecnym premierem generałem Enver Hodżą** na czele. Mówca wskazał na stałe prowokacje faszystów greckich oraz na rolę, jaką w prowokacjach tych odgrywają imperialistyczne elementy anglo- amerykańskie.

Min. Capo podkreślił m. inn., że albańskie masy ludowe widzą jeden z najważniejszych przyczynków do światowego dzieła utrwalenia pokoju i demokracji w bohaterskiej walce narodu polskiego z faszyzmem i we wspaniałych osiągnięciach Polski na **polu odbudowy.**

„Rude Pravo" odpowiada na ataki Bidault

PARYŻ, 26.2 (PAP). — Minister Bidault, przemawiając na posiedzeniu klubu korespondentów anglo-amerykańskich, zaatakował w ostrych słowach nowy rząd czechosłowacki.

PRAGA, 26.2 (PAP). — **„Rude Pravo"** odpowiadając ministrowi Bidault pisze m. in.:

„Podczas kryzysu politycznego w Czechosłowacji nie przelano ani jednej kropli krwi, podczas gdy francusko-niemiecka Legia Cudzoziemska przelewa co dzień strumienie krwi ludności Vitnamu i Afryki północnej, a przeciwko robotnikom, strajkującym dla poprawy swej stopy życiowej, rzuca się zmotoryzowane oddziały i nawet artylerię, a uczestników strajku ostrzeliwuje **się z karabinów maszynowych".**

Wyrażając następnie opinię, że uprawiając propagandę antyczechosłowacką reakcja zachodnio-europejska chce zamaskować londyńskie rozmowy w sprawie Trizonii, dziennik pisze dalej:

„W istocie rzeczy właśnie kapitulacja Francji w obliczu żądań imperializmu amerykańskiego, który, tworząc zjednoczone Niemcy Zachodnie zagraża bezpieczeństwu sąsiadów Niemiec i pokojowi światowemu, jest nowym Monachium — układem anglo amerykańsko-niemieckim. tym razem kosztem Francji.

Oto dlaczego pan Bidault ośmiela się przerzucać winę Monachijczyków Chamberlaina. Daladier, Hitlera i Mussoliniego na **ich ofiarę — Czechosłowację".**

W KILKU wierszach

☐ **NOWY JORK. — Do Sekretariatu Generalnego ONZ wpłynęła nowa skarga rządu albańskiego w sprawie kilkakrotnego pogwałcenia granic Albanii przez samoloty greckie.**

☐ **PARYŻ. — Dziennik „Franc Tireur" donosi, że w ciągu ostatnich kilku dni władze frankistowskie aresztowały w Valladolid 200 antyfaszystów. Aresztowani poddani zostali okrutnym torturom. Gazeta przypomina, że po dojściu Franco do władzy w Valladolid rozstrzelano 11 tys. osób.**

☐ **RZYM. — W środę rozpoczęła się w Rzymie konferencja 9 państw w sprawie europejskiej unii celnej. Potrwa ona około 4 dni i przygotuje materiały dla następnej konferencji, która odbędzie się w marcu br. w Brukseli.**

☐ **LONDYN. — Czwartkowe posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, zostało odroczone z powodu lekkiej niedyspozycji delegata radzieckiego Kotomowa.**

Zastępcy zbiorą się prawdopodobnie w piątek, aby kontynuować dyskusje nad propozycjami radzieckimi, dotyczącymi mienia poniemieckiego w Austrii.

☐ **LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera z New Delhi, we czwartek opublikowany został projekt nowej konstytucji hinduskiej. Projekt ten pozostawia w zawieszeniu sprawę uregulowania stosunków między Hindustanem a Brytyjską Wspólnotą Narodów.**

KRONIKA POLITYCZNA

AUDIENCJE W BELWEDERZE

Prezydent RP przyjął dnia 26 bm. nowomianowanych ambasadorów Rzeczypospolitej w Rzymie, ob. A. Ostrowskiego i w Ankarze ob. J. Druto, przed ich wyjazdem na placówki dyplomatyczne.

W tym samym dniu przyjęty został na audiencji wiceminister Skarbu E. Drożniak, który przedłożył ob. Prezydentowi sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego.

*

Na prośbę delegacji pracowników Państwowego Teatru Polskiego, która przyjęta została w Belwederze dnia 26 bm., ob. Prezydent Rzeczypospolitej objął protektorat nad jubileuszem 40-lecia pracy scenicznej dyrektora A. Szyfmana.

Francuscy związkowcy dziękują KCZZ za pomoc

Do KCZZ napływają telegramy z podziękowaniem od francuskich związkowców za pomoc polskiego ruchu zawodowego w czasie ich walki strajkowej we Francji.

M. in. konfederacja pracy departamentu Herault w imieniu 45 tysięcy strajkujących przesyła podziękowanie za 10 ton cukru, wysłanych do tego departamentu. „Zapewniamy Was — czytamy w depeszy — że będzie przeprowadzony jak najsprawiedliwszy rozdział wśród rodzin pracowników, którzy brali udział w walce strajkowej. W ich imieniu dziękujemy Wam za wasz wspaniały odruch solidarności".

Związkowcy francuscy przesyłają w zakończeniu telegramu najserdeczniejsze pozdrowienia dla polskich związkowców.

Komunikat Ministerstwa Zdrowia

Wydział Zwalczania Chorób Wenerycznych Min. Zdrowia zawiadamia, że w Warszawie czynne są dwa ośrodki leczenia penicyliną, pierwszy przy ul. Koszykowej 82-A (klinika dermatologiczna), drugi przy szpitalu Sw. Ducha na Czystem.

Leczenie penicyliną rzeżączki i syfilisa jest bezpłatne. Szybkie zaś zgłoszenie gwarantuje skuteczne wyleczenie.

Dzieci polskie wywiezione do Niemiec przybyły do kraju

Do Poznania przybył transport, liczący 24 dzieci polskich, wywiezionych w okresie okupacji do Niemiec. Przybyłymi do Poznania dziećmi zaopiekował się P.C.K.

Po załatwieniu formalności, dzieci odtransportowane zostaną do poszczególnych miast w Polsce, dzieci natomiast umieszczone będą w sierocińcu P.C.K. w Katowicach. Dzieci uskarżają się na niezmiernie ciężką pracę, jaką musiały wykonywać w Niemczech.

Następny transport z dziećmi spodziewany jest w marcu.

Artyści stolicy na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach

W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 16 i 19 odbędą się w Romie koncerty „1.000 taktów" pod dyrekcją znanego kompozytora Zygmunta Karasińskiego.

Całkowity dochód z przedstawienia popołudniowego, w którym weźmie udział szereg znanych i lubianych artystów stolicy, przeznaczony zostanie na wdowy i sieroty po dziennikarzach.

CGT ZWOŁUJE KONGRES delegatów rad załogowych we Francji

PARYŻ, 26.2 (PAP). — 4 kwietnia br. w Welodromie Zimowym w Paryżu odbędzie się pod egidą CGT krajowy kongres delegatów robotniczych do rad załogowych. W pierwszych dniach kwietnia kongres ten będzie poprzedzony konferencjami delegatów z poszczególnych gałęzi przemysłu.

Na kongresie będą reprezentowane wszystkie federacje CGT, jak również delegaci wszystkich gałęzi przemysłu i zakładów upaństwowionych, urzędników służby publicznej i kolejarzy.

Sekretarz CGT Benoit Frachon w obszernym artykule zwraca uwagę na ataki kół reakcyjnych przeciwko radom załogowym:

„Upaństwowienie zakładów przemysłowych zostało wstrzymane. Reakcja stara się ograniczyć prerogatywy rad załogowych. Dwa lata upłynęły od czasu powołania do życia tej instytucji. Delegaci robotniczy do rad załogowych byli czynnikiem odbudowy i rozwoju przemysłu, ale w swej pracy spotykali się z sabotażem vichystów i ich zwolenników.

Reakcja stara się wykorzystać tę zdobycz robotniczą dla swoich własnych interesów i usiłuje narzucić radom załogowym zadania, nie mające nic wspólnego z celami robotników.

Nie zamierzamy pozostawiać reakcji jednej z zasadniczych zdobyczy mas pracujących. **CGT powzięła inicjatywę zwołania kongresu, aby przedstawić obecną sytuację, zbadać działalność delegatów robotniczych i określić ich nowe zadania.**

W każdym razie **rady załogowe powinny pozostać środkiem działania przeciwko wrogom demokracji.**

Dzisiaj, gdy rząd i wielki kapitał wyzbyły się wszelkich uczuć narodowych oraz troski o niepodległość i wolność, rady załogowe mają za zadanie zmobilizowanie mas ludowych w obronie naszej gospodarki, wydanej cynicznie na łup trustów międzynarodowych. Z tych powodów krajowy kongres delegatów robotniczych do rad załogowych posiada ogromne znaczenie.

PRZEMÓWIENIE DUCLOS W NANCY

PARYŻ, 26.2 (PAP). Jaques Duclos wygłosił w Nancy przemówienie, w którym sformułował poglądy francuskie partii komunistycznej na szereg zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„Podporządkowując nasze życie gospodarcze ekonomice Stanów Zjednoczonych — oświadczył Duclos — rząd francuski toruje drogę do likwidacji całego szeregu gałęzi przemysłu krajowego i rolnictwa. Zamiast zwiększać produkcję, rząd prowadzi kraj ku bezrobociu, do bankructwa gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych".

Duclos podkreślił, iż ożywienie wymiany handlowej z państwami Europy Wschodniej zapobiegłoby kryzysom gospodarczym we Francji oraz podporządkowaniu jej interesom Stanów Zjednoczonych.

W zakończeniu swego przemówienia Duclos wezwał wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w imię obrony swej niepodległości i niezależności politycznej i gospodarczej.

ZAPOWIEDŹ ZWOLNIENIA 8.000 ROBOTNIKÓW

PARYŻ, 26.2 (PAP). Minister przemysłu i handlu Lacoste zapowiedział zawieszenie prac przy budowie 12 zapór wodnych, co pociągnie za sobą zwolnienie 8 tysięcy robotników. Minister umotywował tę decyzję rządu brakiem kredytów.

Polemizując z oświadczeniem ministra, dziennik „Franc Tireur" pisze: „Dlaczego nie ma pieniędzy? Ponieważ potrzeba ich na ohydną wojnę w Indochinach. **Z** tego powodu nie ma czym opłacić 8 tys. robotników, zatrudnionych przy budowie zapór wodnych, które mogą pozwolić Francji na produkowanie własnej energii i obyć się bez kosztownego importu węgla z zagranicy.

Jak wiadomo, zakłady elektryczne są znacjonalizowane. Czyżby rząd pragnął pozwolić trustom na objęcie tych zakładów i czyżby zamierzał przywrócić przywileje trustów?

STRAJKI

PARYŻ, 26.2 (PAP). **Górnicy kopalni** Estevelles w Courrieres departamentu Pas de Calais, przystąpili jednogłośnie do strajku, protestując przeciwko usunięciu z pracy delegata CGT, Decarmina.

Decarmin **został skazany** przez sąd na karę grzywny w związku z udziałem w ostatnim strajku. Należy podkreślić, że górnicy zrzeszeni w Force Ouvriere, również głosowali za strajkiem. Delegacja górników została przyjęta przez prefekta departamentu.

PARYŻ, 26.2 (PAP). Wśród pracowników fabryki **„Citroen", manifestuje** się żywo niezadowolenie **wobec aresztowania** delegata związkowego w związku z jego udziałem w ostatnim strajku. Pracownicy **zbierają** podpisy pod odezwą, domagającą się natychmiastowego zwolnienia aresztowanego. W dniu dzisiejszym odbył się wiec protestacyjny.

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

Wczoraj przybyła do Warszawy rumuńska delegacja rządowa z premierem dr PETRU GROZĄ, ministrem spraw zagranicznych ANNĄ PAUKER, ministrem spraw wewnętrznych TEOHARI GEORGESCU, ministrem informacji OCTAVEM LIVEZEANU i ministrem sztuki ION PASEM. Wraz z delegacją rządową przybyli m. inn.: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych minister pełnomocny ALEKSANDRU VOITINOVICI, dyrektor departamentu politycznego w rumuńskim MSZ minister pełnomocny EDVARD MEZINCESCO i dyrektor generalny handlu zagranicznego GOGU RADULESCU. Delegacji towarzyszył w drodze do Polski ambasador RP w Bukareszcie, dr PIOTR SZYMAŃSKI.

Na granicy polskiej w Zebrzydowicach powitali delegację rządu rumuńskiego: wiceminister spraw zagranicznych dr **Stanisław Leszczycki** oraz ambasador Rumunii w Warszawie p. **Ion Raicu.** Na granicy Polski witali również gości rumuńskich wicewojewoda śląsko - dąbrowski **Ziętek** oraz dowódca Okręgu Wojskowego Wrocławskiego gen. **Daniluk.**

Na udekorowanym barwami narodowymi Polski i Rumunii Dworcu Głównym w Warszawie powitali delegację rządu Rumunii: premier **Cyrankiewicz,** minister spraw zagranicznych **Modzelewski,** minister bezpieczeństwa publicznego **Radkiewicz,** min oświaty **Skrzeszewski,** podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów **Berman,** wicemin. kultury i sztuki **Kruczkowski,** sekretarz generalny Min. Spraw Zagranicznych **Wierbłowski,** min. pełnomocny **Olszewski,** min. pełnomocny **Grosz,** dyr. protokółu dyplomatycznego **Gubrynowicz,** naczelnik wydz. południowo - wschodniego w MSZ **Sobierajski.**

Ponadto przybywających gości rumuńskich powitali przedstawiciele generalicji z zastępcą szefa Sztabu Generalnego z gen. **Mossorem** na czele.

Aby powitać delegację rządu rumuńskiego, przybyli również na dworzec przedstawiciele władz miejskich i reprezentanci prasy krajowej i zagranicznej.

Na dworcu obecni byli również przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR **Lebiediewem** na czele.

Pociąg wiozący gości rumuńskich wjeżdża na Dworzec Główny, kompania honorowa WP prezentuje broń, orkiestra gra hymny narodowe Rumunii i Polski, a dowódca kompanii składa premierowi **Grozie** raport. Premier **Groza** zbliża się do mikrofonu i przekazuje braterskie pozdrowienie narodu rumuńskiego, rządu Ludowej Republiki Rumunii i swoje własne dla narodu polskiego i Rządu RP.

W dalszym ciągu swego powitalnego przemówienia premier **Groza** wyraża w imieniu narodu rumuńskiego podziw dla bohaterskiej postawy Polaków wobec najeźdźcy hitlerowskiego podczas minionej wojny, jak również dla obecnych wysiłków nad odbudową zniszczonego kraju.

Mówiąc o przeżytych doświadczeniach, które nauczyły oba narody poznawania przyjaciół i wrogów — premier Groza wyraża przeświadczenie, że doświadczenie to musi być wykorzystane dla odbudowy pokoju, wzmocnienia sił demokratycznych i zacieśnienia przyjaznych stosunków między Polską a Rumunią.

„Wzajemne poznanie się narodów, harmonijna między nimi współpraca — powiedział m. inn. premier Groza — to podstawa umocnienia i zabezpieczenia obozu sił demokratycznych".

Mówiąc o pogłębieniu przyjaźni między miłującymi pokój narodami ze Związkiem Radzieckim na czele, premier **Groza** stwierdził, że wspólna droga narodów służących idei postępu i pokoju gwarantuje tym narodom dobrą, spokojną przyszłość.

Na zakończenie swego przemówienia premier **Groza** wzniósł okrzyk na cześć przyjaźni narodów polskiego i rumuńskiego.

Po przemówieniu premiera Grozy kompania honorowa WP przedefilowała przed gośćmi, którzy wraz z towarzyszącymi osobami opuścili dworzec, udając się do Pałacyku Myśliwskiego, gdzie mieszkać będą w czasie swego pobytu w Warszawie.

*

Dnia 26 bm. przybyły do Warszawy Premier Rządu Rumuńskiego Dr Petru Groza złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi.

*

Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Rumunii, **Anna Pauker,** złożyła w towarzystwie sekretarza generalnego rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ministra pełnomocnego, **Alexandru Voitinovici** i dyrektora Departamentu Politycznego w rumuńskim Min. Spraw Zagranicznych, ministra pełnomocnego, **Edvarda Mezincesco,** wizytę ministrowi spraw zagranicznych, **Zygmuntowi Modzelewskiemu.**

W czasie wizyty obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych, dr **Stanisław Leszczycki,** sekretarz generalny MSZ, ambasador, **Stefan Wierbłowski,** minister pełnomocny, **Józef Olszewski,** ponadto ambasador Rumunii w Warszawie, **Ion Raicu** i ambasador RP w Bukareszcie, dr **Piotr Szymański.**

*

Dnia 26 bm., minister spraw wewnętrznych Ludowej Republiki Rumunii, **Teohari Georgescu,** złożył wizytę ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego **Radkiewiczowi,** minister Informacji **Octav Livezeanu** — min. oświaty **Skrzeszewskiemu** oraz minister sztuki **Ion Pas** — wiceministrowi kultury i sztuki, **Kruczkowskiemu.**

Ministrowie polscy rewizytowali następnie gości rumuńskich.

*

W dniu 26 bm. w salach recepcyjnych Prezydium Rady Ministrów odbyło się, wydane przez premiera Cyrankiewicza, przyjęcie na cześć bawiącej w Polsce delegacji Ludowej Republiki Rumuńskiej z premierem Grozą na czele. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu, generalicja, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele świata kulturalnego, naukowego i artystycznego stolicy.

Coraz bardziej na prawo
Możliwość rozszerzenia rządu francuskiego

PARYŻ, 26.2 (PAP). W związku z nikłą większością uzyskaną przez premiera Schumana podczas wtorkowego głosowania nad votum zaufania dla rządu, dzienniki paryskie wzmiankują o możliwości rozszerzenia obecnej ekipy rządowej.

Zauważa się, że MRP zdaje się obecnie okazywać dużą skłonność do ewentualnego przyjęcia koncepcji Bluma, polegającej na wprowadzeniu do rządu ministrów stanu. Koła obserwatorów tutejszych wyrażają opinię, że rozszerzenie składu rządu objęłoby przedstawicieli prawicy z PRL włącznie.

Skrajnie reakcyjna „Aurore" domaga się szerokiego składu rządu od socjalistów Le Troquera do Paul Reynaud z udziałem gaullistów Plevena i Giacobbi'ego oraz Daladier i Bidault.

Delegacje Komitetów Słowiańskich obradują w Pradze

PRAGA, 26.2 (PAP). — Bawiące w Pradze delegacje Komitetów Słowiańskich ze Związku Radzieckiego, Polski, Jugosławii i Bułgarii udały się w czwartek przed południem do miejscowości Lany w Czechach, gdzie złożyły wieńce na grobie pierwszego prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka.

W południe delegacje słowiańskie przyjęte zostały w reprezentacyjnej sali Ratusza Praskiego przez prezydenta miasta dra Vacka, który powitał je w serdecznych słowach, wyrażając nadzieję, iż obrady Komitetów Słowiańskich w stolicy Czechosłowacji przyczynią się jeszcze bardziej do zacieśnienia więzów przyjaźni, jaka łączy wszystkie narody słowiańskie.

W godzinach popołudniowych rozpoczęło się w domu im. Tyrsa w Pradze pierwsze posiedzenie Komitetów przy udziale gen. Maslarica, gen. Gundorowa, ministra Barcikowskiego, ministra dra Nejedly'ego oraz sekretarzy Komitetów Polski i Czechosłowacji.

Dwie tajne konferencje rozbijackie
mają się odbyć w marcu w Londynie

LONDYN, 26.2 (PAP). W marcu odbędą się w Londynie dwie ściśle tajne konferencje w sprawie planu Marshalla: konferencja partii socjalistycznych państw, popierających plan Marshalla (21 i 22 marca) oraz międzynarodowa konferencja związków zawodowych (9 i 10 marca). Konferencja partii socjalistycznych ma być ściśle tajna. Postanowiono, że nawet nazwa lokalu, w którym odbędzie się konferencja, nie zostanie podana do wiadomości publicznej.

W dniu 25 bm. odbyła się konferencja egzekutywy Partii Pracy, na której obecni byli premier **Attlee** i minister **Morrison.** Uchwalono jednomyślnie deklarację Partii Pracy w sprawie planu Marshalla. Deklaracja ta ma być ogłoszona w końcu bież. tygodnia i ma stanowić podstawę dla dyskusji na zapowiedzianej konferencji partyj socjalistycznych.

W konferencji związków zawodowych w sprawie planu Marshalla mają wziąć udział przedstawiciele obu amerykańskich organizacji zawodowych — Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) i Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO).

Brytyjskie związki zawodowe zaprosiły na tę konferencję również przedstawicieli związków niemieckich. Jednakże przybędą zapewne jedynie przedstawiciele z brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Obrady obu konferencji będą ściśle tajne i przedstawiciele prasy nie będą na nie dopuszczeni.

Delegaci francuskich związków zawodowych CGT oraz włoskich związków zawodowych nie nadesłali dotychczas odpowiedzi na zaproszenie wzięcia udziału w konferencji.

Dziennik **„Manchester Guardian"** przypomina, że dziwnym zbiegiem okoliczności amerykańskie CIO zadeklarował swą gotowość wzięcia udziału w konferencji związków zawodowych w sprawie planu Marshalla jeszcze przedtem niż pomysł zwołania konferencji narodził się w umysłach przywódców brytyjskich związków zawodowych.

Polityka rządu de Gasperi
doprowadziła Włochy do ruiny gospodarczej

RZYM, 26.2. (PAP). **Były minister** finansów **Scocciamaro** ogłosił w dzienniku **„Unita"** artykuł wstępny, w którym stwierdza, że Włochy stoją u progu kryzysu gospodarczego i że ostatecznej katastrofy mogą uniknąć jedynie, obalając obecny rząd w nadchodzących wyborach.

Scocciamaro podkreśla, że rząd zachowuje całkowite milczenie, nie chcąc przyznać się do bankructwa swoich metod gospodarczych. Jak świadczą cyfry, produkcja spadła w ostatnich miesiącach o 10 proc., a konsumcja produktów przemysłowych zmniejszyła się do 40 proc. konsumcji przedwojennej w związku z tym, że szerokie rzesze ludności wstrzymują się od zakupów wskutek wzrostu cen.

Scocciamaro przypomina, że straty, spowodowane w ostatnich 8 miesiącach przez politykę rządu, sięgają 500 miliardów lirów. Ostatnia baissa na giełdzie pochłonęła oszczędności średnich posiadaczy.

W konsekwencji masy pracujące płacą koszty wojny i odbudowy, a rząd nie robi **nic,** by usprawnić gospodarkę.

RZYM, 26.2. (PAP). **Front ludowo - demokratyczny we Włoszech zwołał na dzień 18 marca konferencję, poświęconą sprawom, dotyczącym gospodarki narodowej.**

Udział w konferencji, która potrwa 3 dni, wezmą przedstawiciele wszystkich organizacji i partii, wchodzących w skład Frontu.

A AMERYKANIE „POMAGAJĄ"

RZYM, 26.2 (PAP). — Statek amerykański „Punta Alice" udaje się z Genui z ładunkiem 4 tysięcy ton złomu żelaznego do Stanów Zjednoczonych. W najbliższym czasie przewiduje się dalsze podobne transporty, które mają objąć 25 tys. ton. Jest to złom poniemiecki, oddany przez aliantów hutom włoskim.

Jak informuje „Unita" Fiat otrzymał w tych dniach zlecenie odebrania złomu hutom i przetransportowania go do Ameryki. Dziennik przypomina, że na konferencji w Paryżu we wrześniu ub. r. Włochy zadeklarowały zapotrzebowanie na 700 tys. ton złomu na r. 1948. Stany Zjednoczone nie tylko nie zamierzają pokryć tego zapotrzebowania, ale wbrew zobowiązaniom, wynikającym z planu Marshalla, pozbawiają Włochy tej niewielkie ilości surowców, jakie kraj ten posiada, hamując w ten sposób rozwój włoskiego przemysłu metalurgicznego.

Rokowania handlowe między Anglią a radziecką strefą w Niemczech

BERLIN, 26.2 (PAP). — Delegacja brytyjskiej Izby handlowej prowadzi z radziecką administracją wojskową rokowania w sprawie zawarcia umowy handlowej.

Louis Saillant u marszałka Tito

BELGRAD, 26.2 (PAP). W środę przybył do Belgradu z Włoch sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, **Louis Saillant.** W tym samym dniu **Saillant** został przyjęty przez marszałka **Tito.**

BELGRAD, 26.2 (PAP). Na zebraniu, urządzonym na jego cześć przez związki zawodowe, **Louis Saillant** omówił sytuację w światowym ruchu zawodowym.

Zaznaczył on, że ostatnio czynniki reakcyjne w wielu krajach podjęły próbę rozbicia jedności ruchu zawodowego. Do tego celu zmierzają również zwolennicy planu Marshalla. Saillant wyraził jednak przekonanie, że ataki reakcji międzynarodowej na jedność ruchu zawodowego zakończą się niepowodzeniem.

W dalszej części swego przemówienia, Saillant poruszył sprawę poparcia przez ruch zawodowy narodu indonezyjskiego i greckiego w ich walce o wolność i demokrację. Mówca oświadczył, iż Światowa Federacja Związków Zawodowych, na wniosek Centrali Związków Zawodowych Jugosławii rozpatrzy na najbliższej swej sesji zagadnienie obrony słusznych praw narodu greckiego.

Czy Guatemala zajmie Honduras

LONDYN, 26.2. (PAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat dla prasy, w którym stwierdza, że istnieje obawa, iż wojska guatemalskie mogą wylądować w kolonii brytyjskiej Honduras, położonej w Ameryce Środkowej. Komunikat podkreśla, że kampania prasowa, prowadzona obecnie w Ameryce Łacińskiej przeciwko Wielkiej Brytanii w związku ze sporem argentyńsko - chilijsko - brytyjskim w sprawie wysp Falklandzkich, może podburzyć skrajne elementy Guatemalii i sprowokować je do okupacji Hondurasu.

Tak, jak w wypadku sporu o wyspy Falklandzkie, rząd brytyjski stoi na stanowisku, że spór graniczny pomiędzy Guatemalą a Wielką Brytanią powinien być załatwiony przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Spór o pewne terytorium graniczne pomiędzy Guatemalą a Hondurasem istnieje już od pół wieku.

OŚWIADCZENIE MINISTRA ARGENTYŃSKIEGO

LONDYN, 26.2 (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że argentyński minister spraw zagranicznych, dr Juan Bramuglia, oświadczył przedstawicielom prasy, iż wyspy Falklandzkie bezsprzecznie należą do Argentyny i że zostały bezprawnie zajęte przez Wielką Brytanię.

Minister Bramuglia podkreślił, że prawa Argentyny do wysp nie wygasły mimo, że nie rozporządza ona dostatecznymi siłami, by praw tych bronić.

Obrady krajowej konferencji SOLK

W toku obrad Krajowej Konferencji Ligi Kobiet omówiono prace zarządów wojewódzkich oraz poszczególnych wydziałów, jak organizacyjnego, szkoleniowego i spółdzielczego.

W zagadnieniach organizacyjnych cechuje działalność Ligi Kobiet w ub. roku obok szkolenia aktywu, akcja wyborcza do władz organizacyjnych od kół począwszy. W większości województw odbyły się już wybory do zarządów wojewódzkich włącznie. Zakończeniem akcji wyborczej będzie Ogólnokrajowy Kongres Ligi Kobiet w Warszawie oraz wybory Zarządu Głównego.

W pracy szkoleniowej cechuje ub. rok działalności Ligi Kobiet wzmożona akcja szkolenia zawodowego kobiet niepracujących. Akcję szkolenia prowadzi Liga Kobiet w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami, CUP-em, związkami zawodowymi, spółdzielczością i poszczególnymi organizacjami społecznymi.

Praca Ligi Kobiet w dziedzinie aktywizacji gospodarczej kobiet prowadzona również była przez organizowanie spółdzielni pracy. Udział kobiet w spółdzielczości stanowił w ub. roku 21 proc. ogółu członków spółdzielni oraz 46 proc. w komitetach członkowskich przy poszczególnych spółdzielniach. W ramach prac spółdzielczych przeszkolono 223 kobiety na 7 kursach dla instruktorek spółdzielczych Ligi Kobiet.

J. ZARZYCKI
Przewodniczący Zarządu Głównego „Walki Młodych“

SŁUŻBA POLSCE

W związku z przyjęciem przez Sejm rządowego projektu ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, zamieszczamy poniższy artykuł.

Jednym z najważniejszych problemów Polski Ludowej jest przygotowanie młodzieży do samodzielnego, twórczego życia ,otworzenia jej drogi do awansu społecznego, wychowania jej w duchu patriotyzmu, przywiązania do ustroju demokracji ludowej i przewodnictwa w pracy nad odbudową kraju.

Młodzież nasza jest obecnie w innej, lepszej sytuacji niż było młode pokolenie Polski przedwrześniowej, nad którym ciążyła fatalna klęska bezrobocia odbierająca wszelką możliwość rozwoju i ochotę do życia. Dokonana została zasadnicza przemiana w perspektywaeh i drogach rozwojowych naszego kraju. Jesteśmy krajem niepowstrzymanego, coraz szybszego marszu naprzód. Cała młodzież polska winna być włączona w ten marsz.

Wychowanie ideologiczne musi się oprzeć na patriotyzmie naszej młodzieży, musi ten patriotyzm rozwinąć i rozbudować, wskazać na jego związek, ze sprawami postępu i rozwoju społecznego. Powiązać zagadnienia Polski wolnej i niepodległej z zagadnieniami Polski sprawiedliwej społecznie.

Wzięcie władzy w Polsce przez klasę robotniczą i chłopską, znacjonalizowanie przemysłu, reforma rolna, zmieniły zasadniczo stosunek obywatela do państwa, do zakładów pracy, do produkcji.

Każda fabryka jest naszą fabryką, każda kopalnia jest naszą kopalnią i każdy wyprodukowany parowóz i każda wydobyta tona węgla są naszymi parowozami i naszym węglem. Zasadniczym elementem wychowania młodego pokolenia musi być to, czego zrozumienie najtrudniej właśnie przychodzi ludziom starszego pokolenia — że to mój parowóz, wiezie mój węgiel do mojej elektrowni — i że muszą wobec tego dbać o ten parowóz, że muszą się bić zawzięcie, żeby jak najwięcej wydobyto węgla.

Wielkiej wagi zagadnieniem jest danie młodzieży wchodzącej w życie odpowiednich kwalifikacji fachowych.

Jest to sprawa rozszerzenia szkolenia zawodowego, walka o to, aby każdy młody człowiek w Polsce był przysposobiony do zawodu, o zlikwidowanie tak licznej obecnie kategorii ludzi nie posiadających żadnych kwalifikacji fachowych. **Zadanie to można będzie wykonać przez rozszerzenie szkolnictwa zawodowego, przez stwarzanie coraz to nowych szerszych i powszechniejszych jego typów i jednocześnie przez wypracowanie systemu przysposobienia zawodowego w warunkach pozaszkolnych.**

Pełne i harmonijne wychowanie młodzieży musi obejmować także wychowanie fizyczne i przysposobienie do obrony kraju. Pełnowartościowy, wydajny w pracy człowiek, to człowiek wytrzymały fizycznie na trud, sprawny i zdrowy. Wychowanie fizyczne, które było dotychczas przywilejem cieniutkiej warstewki mieszczańskich sportowców winno się stać jednym z podstawowych elementów wychowania całej młodzieży.

Młodzież polska musi stworzyć nowy polski styl życia, którego cechą podstawową jest nowy stosunek do pracy, zrozumienie sensu społecznego wykonywanej pracy ,chęć przodowania w pracy. **Cztero i pół milionowa masa młodzieży polskiej winna być cztero i pół milionową armią przodowników pracy w budowie nowego, pięknego domu naszej ojczyzny.**

Dotychczasowy wkład młodzieży w odbudowę kraju nie jest dostateczny. Mamy w młodzieży polskiej wielkie dotychczas niewyzyskane rezerwy pracy i co najważniejsze, wielkie rezerwy entuzjazmu do pracy w odbudowie.

Młodzież może i powinna wziąć na swoje barki część zadań realizacji trzyletniego planu. Może i powinna wziąć na siebie budowę całego szeregu poważnych, wielkich sztandarowych obiektów kapitalnego znaczenia dla przemysłu dla odbudowy wsi i miast.

To wielkie zadanie wychowania młodzieży i włączenie jej w potężny nurt odbudowy musi być rozwiązane w harmonijnej współpracy szkoły, organizacji ideowo - wychowawczych młodzieży i organizacji **„Służba Polsce“.**

„Służba Polsce“ ma między innymi dwa odcinki pracy, które mają szczególną wagę.

Pierwszy odcinek — to działanie w okresie letnim Brygad Pracy „Służby Polsce“. Młodzież robotnicza, chłopska i inteligencka, a zwłaszcza ta jej część, która nie jest w dostateczny sposób wciągnięta w produkcję zostanie zorganizowana w dziesiątki Brygad „Służby Polsce“ w dwu kolejnych **miesięcznych turnusach.** W roku bieżą**cym specjalne Brygady staną do pracy w odbudowie portu Szczecińskiego, w odbudowie Warszawy i w wykonaniu poważnych zadań budowlanych i transportowych dla przemysłu śląskiego.**

Młodzież będzie pracowała sześć godzin dziennie, a następnie będzie zajmowała się wychowaniem fizycznym i przysposobieniem do obrony kraju.

W roku bieżącym w okresie letnim Brygady „Służby Polsce“ dadzą odbudowie 11 milionów godzin pracy.

Sprawą honoru młodzieży w Brygadach będzie to, aby ich praca była wykonywana w takim stylu i miała taką wydajność, jak praca młodych robotników przemysłowych, uczestników młodzieżowego wyścigu pracy, którzy tak jak dwaj zetwuemowcy bracia **Bugdołowie** wyrabiają do 550% normy.

Drugi specjalnie ważny odcinek pracy „Służby Polsce“ to praca hufców „Służby Polsce“ na terenie całego kraju, w ciągu całego roku.

„Służba Polsce“ będzie mogła powoływać młodzież na 3 dni miesięcznie do pracy w odbudowie. Te 3-dniówki „Służby Polsce“ to wielka możliwość postawienia i wykonania planu odbudowy i przebudowy każdej wsi i każdej gminy. To sprawa setek tysięcy Domów Ludowych, szkół, dróg, to sprawa elektryfikacji i radiofonizacji setek wsi.

Budując Polskę, budując jej miasta, fabryki, porty i koleje — pełniąc Służbę Polsce — budujemy siebie, budujemy nowego człowieka.

5 lat „Walki Młodych“

Z datą 29 lutego, w nowym wielkim formacie i w pięknej szacie graficznej ukazał się 180 numer bratniego nam pisma — tygodnika młodzieżowego **„Walka Młodych“,** organu Zarządu Głównego Związku Walki Młodych.

Luty roku 1948 to pierwsza data „jubileuszowa“ w życiu „Walki Młodych“ — to piąta rocznica ukazania się pierwszego numeru, redagowanego w czasie okupacji przez bohaterskich poległych w walce z okupantem **Hankę Sawicką i Janka Krasickiego,** a później przez dzisiejszych działaczy młodzieżowych tow. **Jerzego Morawskiego** i tow. **Helenę Jaworską.**

Dzieje **„Walki Młodych“** to chlubne i bohaterskie dzieje całej organizacji Związku Walki Młodych, który wziął swą nazwę od tytułu pisma, to historia pełnej poświęcenia walki i pracy młodzieży, zorganizowanej w ZWM-ie.



Janek Krasicki (Kazik).

Tow. Wiesław w liście z dnia 3 lipca 1945 roku tak pisał do pracowników „Walki Młodych“:

„Niech Wam, pracownikom redakcji „Walki Młodych“ służy za przykład w pracy pierwszy organizator i pierwszy redaktor „Walki Młodych“ — tow. Hanka, która bohatersko oddała swe życie za Wolność i Niepodległość Polski, za wolność i szczęśliwe życie młodego pokolenia w tej Polsce, o którą Ona wal[illegible]



Hanka Sawicka (Hanka).

Życzę całej organizacji Z.W.M., aby w pracy nad podniesieniem Polski z ruin wojny i okupacji, wykazała tyle hartu, zapału i ofiarności, ile go mieli ci członkowie ZWM-u, którzy bombą i granatem kruszyli okowy okupacji i których życie i krew leżą u fundamentów naszej Niepodległości“.

Te słowa cytuje redakcja **„Walki Młodych“ na pierwszej kolumnie swego pisma, wydanego po raz pierwszy w nowym formacie, jako czołowe wskazanie, jako wytyczną dla dalszej pracy.**

Zatwierdzenie przez Sejm Ustawodawczy ustawy o przysposobieniu zawodowym i wojskowym młodzieży — ustawy dla której przyjęła się skrócona a popularna nazwa „Służba Polsce“, nakłada na całą młodzież, a w szczególności na przodującą jej organizację ZWM, nowe, specjalne wielkie zadania i obowiązki. W realizacji tych zadań bardzo poważna rola przypadnie również zespołowi redakcyjnemu „Walki Młodych“.

Naszym młodym przyjaciołom i kolegom z redakcji „Walki Młodych“ składamy najserdeczniejsze, braterskie życzenia dalszej owocnej pracy.

KRZYŻ GRUNWALDU

Warto przypomnieć o tej rocznicy:

Uchwałą **Krajowej Rady Narodowej** powziętą 20 lutego 1944 r. na konspiracyjnym posiedzeniu w Warszawie przy ul. Twardej (obecnie ul. Krajowej Rady Narodowej) zatwierdzony został statut Krzyża Grunwaldu — państwowego odznaczenia bojowego, nadawanego do tej chwili przez Dowództwo **Gwardii Ludowej,** za bohaterskie czyny w walce zbrojnej o wolność i niepodległość Polski.

Statut ten został ogłoszony w piśmie **„Gwardzista“ — organie Gwardii Ludowej Nr. 35 z dnia 25 grudnia 1943 r.**

Był to okres ciężkich zmagań Narodu z okupantem hitlerowskim. Gwardia Ludowa, przodująca w walce z niemieckim najeźdźcą, zadawała wrogowi cios za ciosem, podnosiła Naród do walki, dezorganizowała niemieckie tyły. W bohaterskich zmaganiach z okrutnym wrogiem ginęli najlepsi, najofiarniejsi synowie Narodu Polskiego.

W tych ciężkich chwilach, gdy rozstrzygała się kwestia bytu narodowego, nawiązanie przez KRN do tradycji Grunwaldu — symbolu zwycięstwa Słowiańszczyzny nad naporem germańskim, miało swoją wymowę polityczną. Krzyż Grunwaldu budził nadzieje, że zjednoczone narody słowiańskie, podobnie jak przed pięciomа wiekami znowu odniosą zwycięstwo nad hitlerowcami — kontynuatorami ideologii i praktyki krzyżackiej.

Krzyż Grunwaldu dzieli się na trzy klasy:

Krzyż Grunwaldu I-szej klasy nadaje się za wybitne zasługi w organizowaniu Polskich Sił Zbrojnych oraz za dobrze przeprowadzone wielkie operacje wojskowe, a nadto za wielokrotne osobiste czyny bohaterskie.

Krzyż Grunwaldu II-ej klasy nadaje się za wybitne zasługi w dowodzeniu podczas boju, za ofiarną pracę nad organizowaniem Polskich Sił Zbrojnych oraz za osobiste czyny bohaterskie.

Krzyż Grunwaldu III-ej klasy nadaje się za osobiste czyny bohaterskie na polu walki lub za szczególnie ofiarny udział w pracy podziemnej za czasów okupacji hitlerowskiej.

Krzyż Grunwaldu jest metalowym krzyżem czteroramiennym, nieco rozszerzonym na rogach, w środku krzyża widnieje tarcza z dwoma obnażonymi mieczami. Na odwrotnej stronie w środku krzyża widnieje na tle tarczy napis: 1410 KG 1944.

Krzyż Grunwaldu jest w klasie I-ej złoty, a w klasie II-ej i III-ej srebrny, przy czym w klasie II-ej ma złote krawędzie.

Odznaczeni Krzyżem Grunwaldu mają prawo do niezwłocznego awansu o jeden stopień, mają prawo pierwszeństwa do honorów — strony wojskowych równych stopni, orderu tego nieposiadających. Poza tym odznaczeni Krzyżem Grunwaldu mają prawo pierwszeństwa przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych, przy nadawaniu ziemi, przy przyjmowaniu do zakładów inwalidzkich, przy przyjmowaniu dzieci do szkół itd.

Prawo nadawania Krzyża Grunwaldu przysługuje KRN — jako Zwierzchniemu Organowi Polskich Sił Zbrojnych, która prawo to przekazała w okresie okupacji Dowództwu Armii Ludowej. **Dekret PKWN z dnia 22 grudnia 1944 r. o orderach, odznaczeniach oraz medalach, uznając Krzyż Grunwaldu za wysokie bojowe odznaczenie państwowe, prawo nadawania tego orderu przekazał Prezydium KRN. Obecnie na podstawie uchwały Rady Państwa — wysokie to odznaczenie nadaje Prezydent Rzplitej.**

Krzyżem Grunwaldu I-ej kl. — najwyższym odznaczeniem bojowym wyróżnieni zostali najwyżsi dostojnicy państwowi, mający największe zasługi w walce o odrodzenie Państwowości Polskiej i Wojska Polskiego.

Krzyż Grunwaldu I-ej kl. nadany został organizatorowi zjednoczenia demokracji polskiej dla walki z najeźdźcą hitlerowskim, twórcy Krajowej Rady Narodowej, obecnemu Prezydentowi Rzplitej — **Bolesławowi Bierutowi,** organizatorowi rewolucyjnego masowego ruchu narodowego do walki z okupantem — **tow. Wiesławowi-Władysławowi Gomułce,** Naczelnemu Dowódcy Armii Ludowej i odrodzonego Wojska Polskiego — Marszałkowi **Roli-Żymierskiemu,** twórczyni Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR **Wandzie Wasilewskiej,** Dowódcy Gwardii Ludowej — gen. **Witoldowi** i Przewodniczącemu PKWN tow. **Osóbce-Morawskiemu.**

Krzyżem Grunwaldu I-ej kl. odznaczeni zostali pośmiertnie wielcy ideolodzy masowych ruchów demokratycznych w Polsce, którzy oddali swoje życie dla idei Polski Ludowej: **Marian Buczek, Marceli Nowotko, Alfred Lampe.**

Tym samym odznaczeniem uczczono pamięć **Norberta Barlickiego, Stanisława Duboisa, Mieczysława Niedziałkowskiego, Adama Próchnika, Ireny Kosmowskiej, Wincentego Witosa** oraz Prezydenta Warszawy Starzyńskiego i gen. Sikorskiego.

Krzyżem Grunwaldu I-ej kl. wyróżnieni zostali przez Prezydium KRN również wielcy wodzowie sprzymierzonych armii marszałkowie: **Żukow, Rokossowski, Koniew i Bułganin,** marszałek **Tito,** gen. **Eisenhower.**

Krzyż Grunwaldu nadano tysiącom bojowników o wolność i niepodległość Narodu, których poświęceniu **zawdzięczamy zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim i powstanie Polski Ludowej.**

Krzyżem Grunwaldu odznaczeni zostali ofiarni bojownicy, walczący z faszyzmem w Hiszpanii, bohaterscy uczestnicy zamachów na katów hitlerowskich, odważni partyzanci Lubelszczyzny, czy Kielecczyzny, jak również dzielni oficerowie i żołnierze W. P., którzy przeszli długi i ciężki szlak od Lenino do Berlina.

Krzyż Grunwaldu zdobił pierś Prezydenta Rzplitej Bolesława Bieruta, gdy w dniu 5 lutego 1947 r. składał po wyborze ślubowanie przed Sejmem Ustawodawczym. Krzyż Grunwaldu zdobi Sztandar bohaterskiej I-ej Armii W. P.

Krzyż Grunwaldu stał się symbolem najwyższego bohaterstwa i poświęcenia dla Narodu.

W. D.

Kolonialny aspekt Bloku Zachodniego

Korespondencja własna z Londynu

Przemawiając do brukselskich przemysłowców w dniu 5 lutego 1948 r. brytyjski minister **Hektor Mac Neil,** wysunął żądanie, by kraje Europy zachodniej współpracowały przy eksploatacji Afryki.

„Jest to nowoczesny skarbiec i nie można przecenić jego znaczenia dla równowagi gospodarczej Europy... My, Europejczycy, a szczególnie wielkie mocarstwa kolonialne powinniśmy połączyć się dla eksploatacji tych zasobów. Da to obfite dywidendy“.

Mowa ministra zwróciła uwagę opinii publicznej na pewien aspekt Unii Zachodniej **Bevina** i planu **Marshalla.** Aspekt ten nie jest nowy, ale jak dotąd uchodził uwadze szerokich kół publiczności. W zamian za pomoc dolarową liczą Stany Zjednoczone na dostawy surowców strategicznych różnego rodzaju — nie tylko z samej Europy, ale także z posiadłości kolonialnych państw europejskich.

APETYTY GEOGRAFICZNE

Części Afryki, których dotyczą te plany, można określić w następujący sposób:

„Z grubsza biorąc wszystkie kraje pomiędzy równikiem, a zwrotnikiem Koziorożca: Uganda, Kenia, Tanganika, Kongo Belgijskie, Angola, obie Rodezje, kraj Nrassa, Mozambik i protektorat Beczuana... Przydała by się również część Francuskiej Afryki Równikowej... Ta „Afryka Koziorożcowa“ zajmuje obszar przeszło 3 milionów mil kw., a ludność jej wynosi 35 — 40 milionów“.

Cytata ta pochodzi z przemówienia **H. N. Wilsona,** na sesji Rodezyjskiego Stowarzyszenia dla Spraw Narodowych w Salisbury (w płd. Rodezji). Celem tego planu jest, jak powiada **Wilson:**

„dopomóc narodom Europy zachodniej do całkowitego uzdrowienia gospodarczego oraz „utrzymać dla demokracji światowe pozycje strategiczne, które mogą stać się kiedyś krytycznym odcinkiem frontu przeciw agresji totalitarnej“.

Artykuł w piśmie **New Rhodesia** wysunął projekt stworzenia **„Towarzystwa Rozwoju Afryki z minimalnym kapitałem zakładowym 5 miliardów funtów“.** Autor artykułu wskazał na duże zainteresowanie **„wpływowych kół w Wielkiej Brytanii, Ameryce, Francji i innych krajach Europy Zachodniej“** dla szerokiej eksploatacji rozległych, potencjalnie bogatych obszarów kontynentu afrykańskiego.

Autor jednak bynajmniej nie troszczy się o dobro 40 milionów mieszkańców tych krajów. Wynika to chociażby z jego uwag wstępnych:

„Cały blok anglo - saski musi przystąpić do tej zyskownej eksploatacji... Nie trzeba będzie prosić Ameryki o pożyczkę. W ten sposób bowiem zarówno jej rząd, jak i prywatni obywatele amerykańscy mogą inwestować, spodziewając się nie tylko wielkich zysków finansowych, ale także otwarcia nowych rynków zbytu... Towarzystwo Rozwoju Afryki dysponowałoby takimi zasobami i wpływami, że miałoby pierwszeństwo w spełnieniu wszystkich swych wymagań. Byłby to koncern handlowy, mający na celu wielkie, stale rosnące zyski“.

DO KOGO NALEŻY AFRYKA?

Plan ten znalazł już wpływowych zwolenników. Krańcowo prawicowy publicysta brytyjski **Kenneth de Courcy,** będący zarazem wyrazicielem opinii City londyńskiej, propaguje ten program w Stanach Zjednoczonych. Program ten ma wiele wspólnego z teoriami wysuwanymi przez zwolenników generała **de Gaulle'a** we Francji i **Oswalda Mosleya** w Anglii. Odpowiada on też brytyjskiemu rządowemu Towarzystwu Rozwoju Kolonii, o którym szeroko rozwodził się minister **Mac Neil,** przemawiając do przemysłowców belgijskich. (Wielki kapitał belgijski ma już swą własną, niezbyt chlubną kartę w historii Afryki Równikowej, od czasu słynnej historii „czerwonej gumy“ z lat 80-tych zeszłego stulecia).

„OPIEKA“ NAD TUBYLCAMI I ZYSKI TRUSTÓW

Finansiści zamierzają uczynić z obu Rodezji bazę wyjściową dla swych nowych planów eksploatacyjnych. Unia Południowo - Afrykańska bowiem, ze swym silnym ruchem antybrytyjskim wśród ludności holenderskiego pochodzenia, uważana jest za zbyt niepewny teren. Londyńska City jest jednak w całkowitej zgodzie z generałem **Smutsem.** Podkreśla to **Wilson** w swym wystąpieniu:

„Biały człowiek i jego interesy stanowić będą trwały czynnik w Afryce Koziorożcowej... Polityka tubylcza popierana nieraz nawet przez ludzi dobrej woli byłaby usprawiedliwiona tylko w wypadku, gdyby biały człowiek był na tym terenie ptakiem przelotnym, gdyby rozwijał kraj, jako opiekun w interesie swych podopiecznych, zamierzając w odpowiednim czasie zdać im władzę“.

Ale milionerzy stojący za kulisami tego „Towarzystwa Kolonialnego Rabunku“ nie myślą nawet o czymś podobnym. Nie próbują też ukrywać faktów. I tak np. oświadczył prezes Banku Barclaya, wspomniany już **Crossley:**

„Zagadnienia zyskowności nie można lekceważyć... Zysk i dochód są jedną z głównych sprężyn działalności ludzkiej“.

Ronald Hardingo

Z prac Komisji Sejmowych

W dniu wczorajszym obradowały dwie Komisje Poselskie: **Morska i Handlu Zagranicznego** — pod przewodnictwem pos. Wilamowskiego (SL) i **Przemysłowa** — pod przewodnictwem pos. Benigera (SD).

Komisja Morska i Handlu Zagranicznego rozpatrywała sprawę Międzynarodowych Targów Gdańskich. Po wysłuchaniu oświadczeń wicemin. żeglugi tow. **Petrusewicza** i wojewody gdańskiego tow. **Zralka,** Komisja w wyniku dyskusji uchwaliła rezolucję **stwierdzającą konieczność kontynuowania instytucji Międzynarodowych Targów Gdańskich.**

Komisja Przemysłowa — w obecności wicemin. przemysłu i handlu tow. **Rumińskiego** rozpatrywała sprawy przemysłu spożywczego i fermentacyjnego. Referaty fachowe wygłosili rzeczoznawcy z obu tych dziedzin przemysłu.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, przemysł spożywczy na skutek trudności surowcowych nie wykorzystuje jeszcze w pełni swych możliwości produkcyjnych. Planowanie inwestycyjne w tym przemyśle przewiduje budowę nowych obiektów, stwarzając w ten sposób bazę rozwojową na przyszłość — po przezwyciężeniu trudności surowcowych.

Przemysł fermentacyjny zatrudniający dziś przeszło 7.000 pracowników zarządza 63 browarami, 9 słodowniami, 20 wytwórniami win i 14 octowniami. **Plan rozbudowy przewiduje m. inn. budowę dużego browaru w Warszawie.**

Komisja stwierdzając niewątpliwy rozwój i pozytywne osiągnięcia zarówno przemysłu spożywczego, jak i fermentacyjnego zwróciła uwagę centralnych zarządów na konieczność obniżenia kosztów własnych produkcji, a tym samym i zmianę kalkulacji cen. (S)

Nagrody Czytelników „Głosu Ludu“ dla przodowników pracy

Społeczna akcja zbierania nagród dla czołowych przedstawicieli ruchu współzawodnictwa, zainicjowana przez Czytelników, przybiera coraz szerszy zasięg. Ma ona na celu ufundowanie nagród zarówno dla przodowników pracy w przemyśle i komunikacji, jak i w rolnictwie.

Wczoraj otrzymaliśmy następujące pismo od Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych:

„Przyłączając się do pożytecznej i słusznej akcji zbierania nagród dla przodowników pracy, Zarząd Główny Inwalidów Wojennych R. P. ofiarowuje nagrody DLA INWALIDÓW WOJENNYCH — PRZODOWNIKÓW PRACY W ROLNICTWIE:

1 KONIA,
1 KROWĘ,

DLA INWALIDÓW WOJENNYCH — PRZODOWNIKÓW PRACY W PRZEMYŚLE:

2 ZEGARKI,
3 STYPENDIA DLA DZIECI PO 3.000 ZŁ MIESIĘCZNIE NA ROK SZKOLNY,
3 BEZPŁATNE 2-TYGODNIOWE POBYTY W DOMU WYPOCZYNKOWYM ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRYNICY LUB NA DOLNYM ŚLĄSKU Z POTRZEBNYMI ZABIEGAMI LECZNICZYMI. JEŚLI INWALIDA WOJENNY JEST ŻONATY — POBYT WRAZ Z MAŁŻONKĄ“.

Redakcja z podziękowaniem kwituje odbiór listu.

Z notatnika WARSZAWY

To nie jest grzeczność

OTRZYMALIŚMY list, w którym jeden z naszych czytelników — związkowiec skarży się na niewłaściwe potraktowanie go przez kasjerkę Teatru Polskiego. Chodzi o to, że przyszedł on dn. 12 bm. o godz. 10 do teatru, celem nabycia biletu ulgowego (bilety ulgowe sprzedaje się od godz. 8 do 13). W okienku odpowiedziano mu opryskliwie i niegrzecznie, że biletów nie ma. Na pytanie, kiedy można je będzie dostać, otrzymał równie niegrzeczną odpowiedź:

— Nie wiem.

Gdyby to był wypadek odosobniony nie poruszalibyśmy go na łamach gazety. Niestety, niewłaściwe traktowanie kupujących bilety ulgowe spotyka się dość często i nie dotyczy to bynajmniej jedynie Teatru Polskiego. To samo mamy i w Miejskich Teatrach Dramatycznych. W niektórych zaś teatrach, jak nam donoszą nasi czytelnicy, żąda się raz takiej, raz innej legitymacji — raz Zarządu Miejskiego, raz „Społem", raz jeszcze jakiejś innej instytucji.

Jasne, że musi to wywoływać zupełnie zrozumiałe i usprawiedliwione rozgoryczenie. Bilet ulgowy nie jest żadną łaską udzieloną przez teatr czy kasjerkę. To jeszcze jedna zdobycz zmienionych stosunków społecznych i świat pracy będzie jej bronić. Bilet ulgowy jest prawem, i jako takie musi być traktowany. Już najwyższy czas zerwać z przeżytkami przeszłości, czas zrozumieć, że w wolnej i demokratycznej Polsce człowiek pracy stoi na pierwszym miejscu i nie można i nie wolno odnosić się do niego lekceważąco, nie tylko w sprawach zasadniczych, ale i w na pozór błahych.

Na Wolę, Mokotów, Powiśle

rozwożą gazety kolporterzy partyjni

Na świecie jeszcze głęboka noc, choć miasto zaczyna już budzić się ze snu, o czym świadczą pierwsze leniwe jeszcze i zaspane dzwonki tramwajów. W drukarni przy ul. Smolnej 12 wychodzą spod maszyny ostatnie numery „Głosu Ludu" (wydania warszawskiego, bo inne drukuje się przez całą niemal dobę).

Biała rzeka zadrukowanego papieru płynie nieprzerwanie wąskim korytem, u którego ujścia chwytają ją pośpiesznie ręce **ekspedytorów**. I zdawałoby się, że to już koniec. **Napisane, wydrukowane i spokój.** A jednak nie właśnie potwierdza się prawdziwość przysłowia „koniec wieńczy dzieło". Bo gazeta jeżeli nie może być **w porę przeczytana przestaje być gazetą a staje się makulaturą.**

PROSTE TYLKO NA POZÓR

I właśnie aby do tego nie dopuścić z takim pośpiechem i tak intensywnie pracuje **ekspedycja i kolportaż**. Na pozór jest to zadanie bardzo proste i łatwe. W istocie jednak trzeba dobrze uważać, żeby się nie pomylić, no i żeby zdążyć na czas, bo auta już czekają. Na podwórzu drukarni stoi już siedem samochodów. To kolportaż partyjny. **Towarzysze aktywiści zorganizowali dostawę gazety do poszczególnych ośrodków pracy, fabryk, urzędów i instytucji.**

Prawie równocześnie z ul. Smolnej wyrusza siedem aut. Przez śpiące, ciemne ulice Warszawy jadą na Wolę, Mokotów, Pragę, Powiśle, Śródm.

GAZETA WRAZ Z OBIADEM

Razem z tow. **Kawką**, jednym z najaktywniejszych kolporterów „objeżdżamy" teren. Są punkty, w których kolportaż jest specjalnie utrudniony. Np. Oddział Filtrów przy ul. Czerniakowskiej. Oddział mieści się **w jednym miejscu, a robotnicy pracują na terenie całego miasta.** I to dziś tu a jutro w zupełnie innej dzielnicy. Szukaj wiatru w polu.

— Zorganizowaliśmy to w ten sposób — mówi tow. Kawka — że zostawiamy gazety w Oddziale a stąd rozwożą je potem razem z obiadem.

W wielu fabrykach pracuje nocna zmiana. Dla niej trzeba gazety dostarczyć wcześniej, jeszcze przed ukończeniem pracy.

— Kolportarz partyjny — mówi kier. ekspedycji — stanowi przeszło połowę ogólnego kolportażu warszawskiego.

Towarzysze kolporterzy rozwieźli w ciągu tych kilku rannych, nocnych jeszcze niemal godzin 36 tysięcy gazet. Specjalnie wyróżniają się tu tow. tow. **Kawka, Bielicki, Osiński, Matusiewicz, ob. Gromek.**

Ich pracy nie widzi nikt. Większość miasta jeszcze śpi, gdy przed bramy fabryczne zajeżdża auto z napisem „Prasa" i mały zdyszany chłopak podaje związaną drutem paczkę gazet.

— Oto proszę, już jest „Głos Ludu".

Z. K.



Przy stole przed szybami siedzą trzej nasi najlepsi zapowiadacze i lektorzy: p. Bocheński, p. Zalewski i p. Świętochowski (do reportażu obok).

Kto chce otrzymać kartę przemysłową?

Rejestracja warsztatów rzemieślniczych

Izba Rzemieślnicza w Warszawie wydawać będzie dowody rejestracyjne dla warsztatów rzemieślniczych na r. 1948 na zasadzie wypełnienia ankiety sprawozdawczej.

Obowiązkowi wypełnienia ankiety podlegają wszyscy właściciele zakładów rzemieślniczych bez względu na to, czy posiadają uprawnienia do prowadzenia rzemiosła.

Zgodnie z ustawą z dn. 19 lipca 1939 r. oraz zarządzeniem Min. Przemysłu i Handlu z dnia 6.5.1946 r. — **wszyscy właściciele czynnych zakładów rzemieślniczych** winni zgłosić się w terminie **od dn. 15 marca do 30 kwietnia 1948 r. na terenie m. st. Warszawy** do ośrodków celem wypełnienia ankiety sprawozdawczej.

Opłaty za dokonanie tej czynności wynoszą: dla rzemieślników prowadzących zakłady na terenie m. st. Warszawy **zł 300**, dla prowadzących zakłady na terenie powiatów — zł **150**.

Zgłaszający się winni przedstawić następujące dokumenty: dowody uzdolnienia zawodowego, kartę rzemieślniczą lub koncesję, patent wykupiony w Urzędzie Skarbowym, dowód rejestracyjny Izby Rzemieślniczej z r. 1947, pokwitowania za wpłacone zaliczki na podatek obrotowy i dochodowy za r. 1947, wszystkie inne pokwitowania za wpłacone należności na cele społeczne w r. 1947.

Niemożność okazania któregokolwiek z wymienionych dokumentów **nie zwalnia** od obowiązku zgłoszenia i wypełnienia ankiety sprawozdawczej.

Niedopełnienie obowiązku pociągnie za sobą sankcje karne.

Uwaga! Uwaga! Tu Polskie Radio — Warszawa 3)

Tu nie można się omylić

Przygotowania do audycji specjalnej

Wczoraj, o godz. 21 słuchaliśmy audycji specjalnej, z okazji przyjazdu rumuńskiej delegacji rządowej do Polski.

Popełnimy wielką niedyskrecję wobec radia i zdradzimy pewną jego tajemnicę: **audycja była nadana z płyt, a przygotowano ją już kilka dni wcześniej.**

— Więc to taka „lipa" — pomyśli niejeden czytelnik. To może premier Groza, wcale nie przyjechał...

Nie! Przyjechał i przemawiał rzeczywiście wczoraj, ale nie bezpośrednio do słuchaczy. O godzinie 18 premier Groza już był w studio. Przemówienie jego nagrano również na płytę i płytę tę wmontowano później w całość audycji.

Zasada jest taka: wszystkie ważne audycje, na których radiu specjalnie zależy, nagrywane są uprzednio na płyty lub taśmy. Chodzi nie tylko o to, **żeby je utrwalić i zachować na inne okazje, ale i o to, żeby wypadły jak najlepiej, żeby niemożliwa była żadna gaffa, żadne niedociągnięcie muzyczne, czy techniczne.** Odtworzenie tego, co zostało już wypróbowane i poprawione, daje gwarancje, że wszystko **odbędzie się jak należy, bez „pudła".**

W STUDIO

Późny wieczór, dnia 24.2 1948 r. Studio kameralne, czyli pokój obity miejscami jakąś specjalną, z licznymi szparkami, dyktą. Widoczne są przez nie materace. Chodzi o zwiększenie akustyczności.

Na jednej ze ścian okno o trzech grubych szybach do sąsiedniej tzw. reżyserki. Dźwięki do niej ani z niej bezpośrednio nie docierają. Porozumienie może być tylko mimiczne, albo przy pomocy mikrofonów lub telefonów.

Przy stole przed szybami siedzą trzej nasi najlepsi zapowiadacze i lektorzy: **Bocheński, Zalewski i Świętochowski.**

Ostatnie uzgadnianie tekstu, który ma każdy przed sobą. Autorzy audycji korygują wymowę nazwisk rumuńskich i nazw obcobrzmiących miast.

W REŻYSERCE

W sąsiedniej reżyserce odbywają się tymczasem próby mikrofonów i głośników, sprawdzanie czy wszystko dobrze działa, nastawianie na najlepszy dźwięk.

Inżynier z działu nagrywań (piętro wyżej) światełkiem daje znak, że płyty i aparatura dobrze są przygotowane. Można nagrywać.

— Hm, hm, hm — rozlegają się przekazane przez mikrofon do reżyserki odchrząkiwania speakerów. Giorgie, Giorgiu Desz, Wladimirescu... — powtarzają szept przepowiadanych po raz ostatni przed właściwym czytaniem nazwisk. Montażysta trzyma już lewą rękę na adapterze, który za chwilę ustawi na płycie. Prawą ręką będzie regulować specjalnym kluczem natężenie dźwięków.

Jest tu również referent Wydziału Muzycznego, „czułe ucho", wrażliwe na wszelkie niedociągnięcia dźwiękowe.

— Uwaga! uwaga! uwaga! — start!

To znaczy, że nagrywanie się zaczyna. **Stoper mierzący dokładnie czas. naciśnięty.**

— Rok 1907. Powstanie chłopskie w Rumunii — oznajmia znajomy głos p. Bocheńskiego.

— W historii walk wyzwoleńczych ludu rumuńskiego... — czyta dalej p. Zalewski.

„BECZKA" I „NOS"

— Stop! Stop! — przerywa autor — **w pierwszym zdaniu powtarza się trzy razy „przez".** Będziemy musieli to **zmienić.**

— I była „beczka" — dodaje „czułe ucho", co oznacza w języku radiowym, **że było dudnienie** — i „nos", czyli je**den z lektorów** powiedział coś nosowo.

Od początku!

— Uwaga! uwaga! Start!

I znów stop! Było ustalone „Kloszka", a nie „Kloszkę".

— Czy my przebrniemy dziś przez to? — szepce p. Świętochowski. —

— Istna Scylla i Harybda!

*

I tak kilka godzin, czasem całą noc. Tak wiele trudu i uwagi trzeba, by nie popełnić żadnego uchybienia przy nadawaniu ważnej i odpowiedzialnej audycji, która trwa czasem tylko kilkanaście minut. (m.kar)

NOWINY TYGODNIA

Z Pragi - Południe

Dnia 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie D.R.N. Praga — Południe.

Na czoło omawianych zagadnień wysunęła się sprawa utworzonych w ostatnim czasie Komitetów Blokowych.

Sprawa bezpieczeństwa. Przedstawiciel Komendy Miasta M. O. omówił sprawę bezpieczeństwa dzielnicy. Plenum wezwało prezydium Rady do poczynienia odpowiednich kroków w kierunku poprawienia ciągle jeszcze nie szczególnej sytuacji na tym odcinku.

Roboty kanalizacyjne. D. R. N. otrzymała kredyty w wysokości 15 milionów zł na wykonanie najpilniejszych robót kanalizacyjnych. Suma ta jest jednak tylko kroplą w morzu potrzeb, jeśli się weźmie pod uwagę, że całe prawie dzielnice jak Grochów, Kamionek i Gocławek nie są skanalizowane, a jeden metr bież. kanalizacji kosztuje 12 tysięcy złotych.

Uwaga! wściekłe psy. Rada wystąpiła ponownie z ostrym apelem do S.R.N. o zlikwidowanie plagi wścieklizny przez przyznanie kredytów na budowę utylizatorni, zakupienie wozu rakarskiego i wprowadzenie urzędu rakarza. Sprawa ta jest paląca ze względu na kilkakrotne śmiertelne wypadki pokąsania ludzi przez wściekłe psy.

Nie będzie analfabetów. D.R.N. przystępuje do realizowania uchwały o walce z analfabetyzmem przez wezwanie zakładów pracy, związków zawodowych, partii politycznych i innych do kierowania wszystkich analfabetów do ośrodków szkoleniowych, zorganizowanych przez Komisję Oświatową Rady. Uchwała ta obejmuje również zakaz zatrudniania niepiśmiennych przez wszystkie zakłady pracy — po dniu 31 grudnia br. Zakaz ten ma na celu zachęcenie analfabetów do nauki.

Niższa szkoła muzyczna. W sprawozdaniu z działalności Komisji Kulturalno - Oświatowej, przewodniczący komisji zawiadamia plenum, że dzięki staraniom komisji uruchomiona została ostatnio pierwsza w Polsce niższa szkoła muzyczna przy szkole podstawowej Nr 54 na Grochowie.

Mieszkania nauczycielom — dom dla gimnazjum. Ta sama komisja uzyskała dom na Saskiej Kępie, który po wyremontowaniu przeznaczony będzie na mieszkania dla pracowników oświaty i kultury. Staraniem komisji wyremontowano kosztem ponad milion złotych gmach Braci Albertynów dla IV Państwowego Gimnazjum na Pradze. Pieniądze na ten cel zebrano z dobrowolnych składek rodziców uczniów gimnazjum.

Nie pijemy wódki. W uchwalonej jednogłośnie rezolucji, plenum wezwało S.R.N. do poczynienia starań o reaktywowanie ustawy antyalkoholowej, uchwalonej przez Sejm R. P., krótko po pierwszej wojnie światowej. (jm.)

Lekarzu ulecz sam siebie

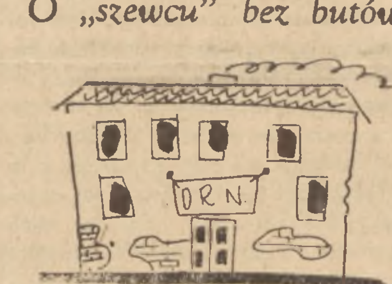


Na ostatnim zebraniu jednej z DRN, jeden z radnych wystąpił z wnioskiem, aby zbyt gorliwi „zwolennicy" monopolu spirytusowego nie mieli prawa do wygłaszania tyrad na temat walki z alkoholizmem.

Jak twierdzą wtajemniczeni, uchwała ta wymierzona była w radnego, który przygotował na posiedzenie referat na ten właśnie temat, a który rzekomo „za kołnierz nie wylewa".

Istotnie — najlepiej zaczynać od siebie.

O „szewcu" bez butów



DRN Praga — Południe troszczy się bardzo o stan sanitarny i wygląd zewnętrzny swej dzielnicy.

Dowodem tego jest powoli wprawdzie ale stale poprawiająca się sytuacja na tym odcinku.

Przykro tylko, że dom w którym urzęduje DRN może być z powodzeniem użyty za przykład... jak właśnie NIE powinna wyglądać przyzwoicie utrzymana posesja.

Przypomina to nam popularną bajeczkę o szewcu, który nie miał butów.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2): Dziś „Cyd". Jutro „Penelopa".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 — „Świerszcz za kominem".

Teatr ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) o godz. 19 — „Chory z urojenia".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Mąż i żona" Fredry.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Żabusia".

TEATR NOWY (Puławska 39): codziennie o godz. 18.30 „Słomiany Kapelusz".

POLSKA YMCA — godz. 19 „Duby smalone"

PLACÓWKA (Królewska 13): Jutro 18.15 premiera „Noce gniewu".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru, „Zjazd gwiazd".

TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 12 „Dr Dolittle i jego zwierzęta".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13) — o godz. 19 „Maria Stuart".

Teatr „COMOEDIA" o g. 19 „Żeglarz".

KINA

Kino ATLANTIC (Chmielna 33) — „Podejrzenie".
Pocz. seansów o godz. 13 15. 17, 19 i 21

Kino PALLADIUM (Złota 7-9) — Dwaj Panowie „F".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17. 19 i 21.

Kino POLONIA (Marszałkowska 86) „Mężczyźni w jej życiu".

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 15, godz. 11.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 4, godz. 13.
Pocz. seansów godz. 12.10, 14.30, 19.10, 21.30 dla Zw. Zaw. 16.50.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) „Tajemniczy Nieznajomy".
Pocz. seansów o godz. 13. 15 17 19 i 21

Kino SYRENA (Inżynierska 2) — „As wywiadu".
Pocz. seansów o godz. 15. 17. 19 i 21

Kino TĘCZA (Suzina) „Pepita Jimenez".
Pocz. seansów o godz. 13, 15, 17, 19 i 21.

Zamknięte seanse dla Zw. Zaw. w „Polonii" i „Palladium" o godz. 12.

RADIO

PIĄTEK, 27 lutego 1948 r.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne". 6.15 Wiadomości poranne. 6.25 „Zegarynka muz." z płyt. 8.35 „Szalona" IX rozdział Kraszewskiego. 9.00 Aud. dla szkół 12.00 Wiadomości południowe. 12.13 „Z mikrofonem po kraju", reportaż. 12.25 Utwory skrzypcowe polskich kompozytorów w wykonaniu Wł. Wochniaka. 12.50 „Ogrody przy domach" pog. 13.05 „Z naszych stron" gra Zespół Wł. Kaczyńskiego. 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Koncert solistów wyk. Tatiana Mazurkiewicza (alt) i Adam Szmar (wiolonczela). 14.30 Muzyka. 14.52 Muzyka z płyt. 15.40 Koncert życzeń. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.25 „Znaczenie racjonalnego oddychania przy pracy" pogad. 16.30 Aud. dla chorych w oprac. ks. Michała Rękasa. 16.45 Aud. dla młodzieży. 17.00 R.U.L. „Rozwój polskiej myśli demokratycznej" wykład prof. Bogusława Leśnodorskiego. 18.00 Pogadanka Józefa Swatonia o śpiewniku prof. Br. Rutkowskiego pt. „Śpiewajmy piosenki". 18.10 „Mozaika muz." 18.45 „Szalona" IX rozdział powieści Kraszewskiego. 19.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Z. Latoszewskiego z udz. Jana Ekiera (fort.). 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski". 22.00 Muzyka Ravela z płyt. 22.55 Muz. z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

Z Państwowego Teatru Polskiego

W związku z zarządzeniem Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko - Warszawskiego z dnia 23 lutego 1948 r. L. dz. 0140-B-48 Dyrekcja zawiadamia, że z dniem 26 lutego br. przedstawienia Państwowego Teatru Polskiego rozpoczynać się będą punktualnie o zapowiedzianej w afiszach godzinie, jak również z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na widownię nie będzie wpuszczony.

DYREKCJA

Opiekę nad domem i jego lokatorami

przejmują Komitety Blokowe

Z posiedzenia Prezydium SRN

Na posiedzeniu Prezydium Stołecznej Rady Narodowej m. st. Warszawy pod przewodnictwem ob. Wiktora Grodzickiego, uchwalono Tymczasowy Regulamin Pracy Komitetów Blokowych. **Z dniem 1 marca** br. Komitety Blokowe na terenie całej Warszawy, po przejęciu agend od komitetów domowych, rozpoczynają **normalne czynności.** Uchwalony regulamin podkreśla, iż do obowiązków Komitetów Blokowych należy: **ogólna kontrola działalności właścicieli, administratorów, prowadzących meldunki i dozorców w zakresie prawidłowego wykonywania obowiązków, m. inn. kontrola w zakresie równomiernego rozkładania wydatków świadczeniowych i ich realizacji we wszystkich sprawach, związanych z remontami domów, lokali itp.**

W sprawach opieki społecznej i zdrowia, Komitety Blokowe winny czuwać, aby opieką społeczną były otoczone jednostki, rzeczywiście potrzebujące tej opieki z wyeliminowaniem ludzi zdrowych i mogących pracować.

W akcji kulturalno - oświatowej Komitety Blokowe, winny współdziałać w akcji powszechnego nauczania, zwalczania analfabetyzmu, roztoczenia opieki i pomocy nad młodzieżą opuszczoną, dopomagania zdolnej młodzieży w zdobywaniu zawodu. Komitety Blokowe. winny prowadzić walkę z alkoholizmem, przestępczością oraz dbać o kulturalny poziom życia.

We wszystkich sprawach Komitety Blokowe współpracują z Dzielnicowymi Radami Narodowymi.

25 marca otwarcie bursy

dla młodzieży inwalidzkiej

Młodzi inwalidzi wojenni, kształcący się w warszawskich zakładach naukowych różnych typów, znajdą wkrótce pomieszczenie w **nowej bursie odbudowanej staraniem Zw. Inwalidów Wojennych.**

Bursa przy ul. Słupeckiej wyposażona jest we wszelkie, niezbędne dla potrzeb uczącej się młodzieży urządzenia. W każdym z 50 pokojów bursy zainstalowany zostanie głośnik radiowy. Na dachu pięciopiętrowego gmachu urządzony jest obszerny taras. Bursa pomieści w sumie około 150 osób, co stanowi prawie trzecią część warszawskiej kształcącej się młodzieży inwalidzkiej. W pierwszym rzędzie zaspokojone zostaną potrzeby mieszkaniowe inwalidów znajdujących się w najgorszych pod tym względem warunkach. Otwarcie bursy im. gen. Świerczewskiego nastąpi **około 25 marca.**

Podziękowanie GRN w Zawadzkiem Stołecznej Radzie Narodowej

Gminna Rada Narodowa w gminie Zawadzkie, przekazała Stołecznej Radzie Narodowej podziękowanie za dar (globus), przesłany w ramach akcji zbiórki książek, przeprowadzonej przez redakcję „Głos Ludu" dla dzieci, w gminie Zawadzkie. Dar ten — pisze Gminna Rada Narodowa w Zawadzkiem — jest najpiękniejszym wyrazem łączności i wspólnoty, jaka łączy stolicę z Ziemią Opolską.

Z życia organizacji warszawskiej PPR

ZEBRANIA OTWARTE KÓŁ PPR

Dziś, 27 lutego odbędą się zebrania otwarte kół PPR przy ośrodkach pracy:
godz. 15 — „Poczta 2" (Towarowa 1)
godz. 13 — „Elektrotrakcja" (Grochów)
godz. 15.30 — „Schicht" (Szwedzka)
godz. 15 — „Starostwo" (Jagiellońska 1)

ZEBRANIA KÓŁ PPR i PPS

Dziś, 27 lutego odbędą się zebrania kół PPR i PPS przy ośrodkach pracy:
godz. 15 — „PAP" (ul. Mł. Jugosłowiańskiej 11)
godz. 16 — „III Oddział Drogowy" (Poczta 12)
godz. 18 — „Fort Mokotów"
godz. 15.30 — „DOKP" (Wileńska 2/4)
godz. 16 — „Społem" (Stalowa 77)
godz. 16.15 „Marciniak" (Szosa Włochowska)
godz. 15.30 — „Zw. Sam. Chł." (Starynkiewicza 7).

ZEBRANIA AKTYWU PPR I PPS DZIELNICY CZERNIAKÓW

Dziś, 27 lutego o godz. 18 w lokalu KD PPS (Stępińska 42) odbędzie się zebranie aktywu PPR i PPS dzielnicy Czerniaków.

UWAGA TOWARZYSZE LITERACI

W piątek, dnia 27 lutego odbędzie się zebranie Koła Literatów PPR, na którym tow. Kaltenbergh omówi politykę filmową.

Możesz zostać szklarzem, murarzem, hydraulikiem

gdy skończysz kursy przy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych

W trosce o zwiększenie swych kadr Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych założył w Warszawie w styczniu 1947 roku kursy szkolenia zawodowego oraz dwie średnie szkoły rzemiosł. Instytucjom tym **patronuje W.D.O.**, udzielając subsydiów pieniężnych i dając możność odbywania przez uczniów obowiązkowych ćwiczeń na obiektach odbudowywanych przez W.D.O. i pod kierunkiem fachowców — pracowników dyrekcji.

Kursy dzielą się na kilka oddziałów według specjalności np. **sześciomiesięczny kurs szklarski, ośmiomiesięczny murarski i roczne kursy stolarskie i elektrotechniczne i inne.**

W szkołach rzemieślniczych nauka trwa dwa lata, po czym absolwent ma prawo wstępu do liceum zawodowego. W dwu tych szkołach jest ogółem cztery klasy: **murarska, stolarska, posadzkarsko - ksylolitnicza i szklarsko - malarska.**

W szkołach i na kursach kształci się łącznie **700 osób.** Kandydat musi mieć ukończone 18 lat życia i przynajmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej. Na oddziały elektrotechniczny i hydrauliczny wymagane jest pewne przeszkolenie zawodowe. Wydziały te zresztą cieszą się największym powodzeniem.

Oprócz przedmiotów fachowych, prowadzonych przez specjalistów, uczniowie otrzymują również wykształcenie ogólne. Ukończenie kursu uprawnia do składania w Izbie Rzemieślniczej **egzaminu czeladniczego.**

Na oddziałach szklarskim, malarskim i elektrotechnicznym uczy się **120 kobiet.** Spisują się one, zwłaszcza szklarki i malarki, niejednokrotnie lepiej niż mężczyźni.

Ilość zgłoszeń na oddziałach elektrotechnicznym i hydraulicznym przekracza ilość wolnych miejsc, na innych oddziałach napływ jest mniejszy.

Dotychczas kursy ukończyło już 133 osoby, w najbliższych dniach wyjdzie 22 nowych czeladników hydraulicznych, a do końca bież. roku kursy dostarczą 600 przeszkolonych pracowników budowlanych wszystkich specjalności. (jm).

W oczekiwaniu śniegu...



Od paru dni na moście Poniatowskiego, dosłownie co parę metrów widzimy opartego na łopacie robotnika, który tęsknie wzdycha do słońca. Od czasu do czasu podchodzi do niego mężczyzna w ochronnym płaszczu, prawdopodobnie kierownik robót.

Wtajemniczeni twierdzą, że zarząd ZOM-u zmobilizował właśnie tych ludzi do kampanii przeciwśnieżnej. Śniegu na razie nie widać. Robotnicy nie mogą zejść z wyznaczonych im stanowisk. Ale czy ZOM naprawdę nie ma żadnej innej pracy w mieście, którego czystość coś niecoś pozostawia do życzenia...

Kursy zawodowe „ORT"

Organizacja Rozwoju Twórczości przemysłowej, rzemieślniczej i rolniczej wśród żydowskiej ludności w Polsce — Oddział Warszawski, przyjmuje zapisy dorosłych i młodzieży ponad 18 lat na kursy: 1) fotograficzny, 2) bieliźniany, 3) krawiectwa dam., 4) wyrobu lalek artystycznych.

Zajęcia rozpoczynają się 1 marca 1948 r. Zapisy w sekretariacie kursów, ul. Narbutta 37, codziennie w godz. 16—18 prócz niedziel.

Kronika Stolicy

CYKL ODCZYTÓW Z DZIEDZINY STOSUNKÓW KULTURALNYCH POLSKO - SŁOWIAŃSKICH

Okręgowy Ośrodek Dydaktyczno - Naukowy Języka Polskiego przy Kuratorium Warszawskiego Okręgu Szkolnego wraz z Towarzystwem Literackim im. Mickiewicza rozpoczyna cykl odczytów z dziedziny stosunków kulturalnych polsko - słowiańskich.

Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dr. Marian Jabóbiec na temat „Z przeszłości i teraźniejszości polsko - jugosłowiańskiej współpracy kulturalnej. Odczyt wygłoszony zostanie w dniu 4 marca o godz. 17 w sali wykładowej Muzeum Narodowego.

WALNE ZEBRANIE w T. P. Ż.

Zarząd Okręgu Stołecznego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zawiadamia wszystkich delegatów z Oddziałów T.P.Ż. oraz gości zaproszonych, że Walne Zgromadzenie Okręgu Stołecznego odbędzie się w dniu 28 lutego 1948 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, ul. Rakowiecka 4, godz. 10 rano.

Z KLUBU LEKARZY

Klub Lekarzy przy Izbie Lekarskiej w Warszawie zawiadamia, że w dniu 27 lutego br. (piątek) o godz. 18 odbędzie się w lokalu Klubu przy ul. Koszykowej 37 odczyt dyskusyjny ob. dr. Walerii Piotrowskiej pt. „Zagadnienie zapobiegania nerwicom i psychonerwicom".

Po odczycie odbędzie się tradycyjna „herbatka koleżeńska".

PROGNOZA POGODY

Na ogół pogodnie lub dość pogodnie. Rano miejscami mglisto. Temperatura nocą od minus 5 do minus 15 stopni, w ciągu dnia od plus 2 do minus 5 stopni. Słabe wiatry miejscowe.

„Wierzymy w naród francuski"

Aresztowania Polaków są dziełem sługusów dolara

Rezolucje robotników piętnują wypadki we Francji

Terror zastosowany przez reakcjonistów francuskich w stosunku do działaczy demokratycznych uchodźtwa polskiego we Francji, wywołał głębokie oburzenie polskiej opinii publicznej. Zewsząd napływają do redakcji telegramy i listy protestacyjne, zwłaszcza z ośrodków robotniczych .Na szczególną uwagę zasługują głosy robotników z tych ośrodków przemysłowych w których pracują repatrianci z Francji — uczestnicy walk partyzanckich o wolność Francji. Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Świdnicy — wśród której jest wielu b. uczestników walki zbrojnej z Niemcami na terenie Francji — w rezolucji przyjętej na zebraniu fabrycznym płaze:

„Polacy we Francji dali wyraz swemu stosunkowi do tego kraju w czasie jego okupacji, zdobywając gołymi rękami broń na Niemcach i walcząc tą bronią a często także ginąc za wolność Francji i Polski.

Obecna polityka francuskiego ministra spraw wewnętrznych, polityka aresztowań stosowana wobec Polaków napawa nas oburzeniem.

Wierzymy, że klasa robotnicza Francji zburzy Bastylię anglosaskiej, imperialistycznej półdyktatury i zaprotestuje przeciwko bezprawnym aresztowaniom.

Załoga tutejszych Zakładów domaga się kategorycznie natychmiastowego zwolnienia aresztowanych i zaniechania dalszych aresztowań Polaków we Francji".

Wśród wielu innych nadeszła również rezolucja robotników przemysłu cukrowniczego Dolnego Śląska, w której czytamy:

„Klasa robotnicza Francji pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Francji i całego obozu demokracji podjęła walkę przeciw wpływom imperializmu amerykańskiego i faszystom rodzimej reakcji francuskiej de Gaulle'a — o wolność i suwerenność narodou francuskiego.

W obliczu walk o zmagań Polacy wierni zasadom i dążeniom swego narodu oraz jego tradycjom wolnościowym opowiedzieli się dziś po stronie obozu demokratycznego przeciw faszyzacji Francji tak, jak w czasie okupacji brali masowy udział w ruchu oporu przeciw okupantowi niemieckiemu.

Sprzedajny rząd Schumana chcąc rozbić międzynarodową więź i solidarność klasy robotniczej przystąpił do prześladowania Polaków, aresztując i terroryzując według faszystowskich metod ich czołowych działaczy, by w ten sposób rozbić jedność i tradycyjną więź polskich i francuskich demokratów.

Zebrani pracownicy ZPC potępiają dzikie metody prześladowań Polaków we Francji. Wierzymy, że lud francuski zwycięży i pokona tych, którzy służą obcym siłom przeciw własnemu narodowi".

W manifestację protestacyjną zamienił się również wiec robotników przemysłu bawełnianego w Świdnicy, zwołany z okazji wręczenia nagród zwycięzcom w współzawodnictwie. Rezolucja wiecu głosi m. inn.:

„Wiekowa, tradycyjna przyjaźń polsko - francuska została scementowana na wspólnie przelaną krwią w czasach Wielkiej eRwolucji Francuskiej, Komuny Paryskiej, a w roku 1940 w obronie Francji przed hitlerowskim najeźdźcą i w czasach okupacji we wspólnej walce. Dlatego też w jak najostrzejszej formie protestujemy przeciwko represjom stosowanym przez władze francuskie wobec naszych braci górników i włókniarzy. Wiemy że aresztowanai te nie są dziełem potomków Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Komuny Paryskiej — nie są dziełem Francji Joliot, Thoreza i Cachina — prawdziwych demokratów miłujących pokój. Są one dziełem sługusów dolarowych w rodzaju De Gaulle'a, Bluma i innych — sprzedających własną niepodległość bankierom Wall - Streetu imperialistom z Waszyngtonu. Wierzymy że naród francuski nie dopuści do dalszych haniebnych prześladowań swych braci Polaków".

CZPP ułatwia życie

sobie i Monopolowi Tytoniowemu

ale utrudnia Państwu

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Papierniczego i w dyrekcji Państwowego Monopolu Tytoniowego mówi się o imporcie 35 ton bibułki papierosowej. Konieczność sprowadzenia zagranicznej bibułki papierosowej spowodowana jest — jak nas informują w PMT — tym, że krajowa nie może sprostać wymaganiom wybrednych palaczy. Że mianowicie palacze domagają się bibułki samo - spalającej.

Byłoby to może słuszne, gdyby nasze fabryki papieru nie mogły takiej bibułki produkować. Weźmy na przykład „Mirków". Przed wojną nie tylko pokrywał zapotrzebowanie rynku krajowego, ale 48 proc. produkcji eksportowano z mirkowskiej fabryki papieru zagranicę. Egipt, Persja, Turcja, Chiny i inne państwa były odbiorcami polskiej bibułki, na której jakość nikt nie narzekał. W okresie powojennym „Mirków" nie wyrabiał bibułki samotlącej, nie były bowiem robione żadne próby w celu jej uzyskania. Mirkowianie mówią, że nikt ich się o taką bibułkę nie pytał. Wydaje nam się raczej, że nikt nie wiedział, że taką mogą robić. Bibułkę samotlacą nasze fabryki mogą z powodzeniem produkować. Wykazały to przeprowadzone w bieżącym tygodniu próby w żywieckiej „Solali". Wyniki są całkowicie zadowalające. Możemy więc śmiało w krótkim czasie oczekiwać pierwszych książeczek bibułki impregnowanej.

Pozostaje więc sprawa tego, czy słuszne jest aby w takich warunkach P.M.T. sprowadzał bibułkę zagraniczną. Oczywiście, jest to najłatwiejsze rozwiązanie sprawy. Wydaje nam się jednak, że P. M. T. poszedł po linii najmniejszego oporu. C.Z.P.P. zaś nie uczyniło żadnych prób w celu uzyskania wymaganego towaru, co możnaby ocenić nie tylko jako brak inicjatywy, ale wręcz karygodne niedbalstwo. Palacze skarżą się nie od dziś. Fabryki papieru posiadamy również nie od dziś. Tym dziwniejsze, że dziś dopiero zaczyna się robić próby nad produkowaniem żądanej bibułki.

Byłoby zagadnieniem czy w hierarchii naszych potrzeb bibułka stoi na tak naczelnym miejscu że należy ją — za drogie dewizy — sprowadzać z zagranicy. Jest skandalem, że się ją zamierza sprowadzać, mogąc ją produkować w kraju.

Z. Zieliński



GORZKIE ROZCZAROWANIE ŁÓDZKICH SPEKULANTÓW

Dzień otwarcia Powszechnego Domu Towarowego w Łodzi był dniem mobilizacji wszystkich sił łódzkich spekulantów. Wpuścić — wpuszczono wszystkich, ale gdy przyszło do sprzedaży kąsków najbardziej łakomych — materiałów bawełnianych po cenach rzeczywiście bajecznie niskich — okazało się że otrzymać je można jedynie na podstawie legitymacji związków zawodowych. A że nie ma jeszcze związku zawodowego paskarzy i spekulantów, towary spokojnie kupują ci, dla których są przeznaczone — ludzie pracy.

STEFAN KNOP BIJE REKORDY

W Toruniu aresztowany został Stefan Knop, który pod rozmaitymi nazwiskami żenił się cztery razy, uciekając następnie od każdej żony. Z ostatnią zdołał przeżyć zaledwie tydzień.

DOWÓD RZECZOWY W TALARKI KRAJANY

Na 18 miesięcy obozu pracy skazana została Jadwiga Malinowska ze Szczecina, która jako kontrolerka Społecznej Komisji Kontroli Cen przywłaszczyła sobie w charakterze dowodu rzeczowego kiełbasę, sprzedawaną w jednym ze sklepów w dzień bezmięsny. Kiełbasa widać nieźle jej smakowała i Malinowska postanowiła nie psuć sobie stosunków ze sklepem, wobec czego po paru dniach zgłosiła się i wyraziła gotowość zniszczenia protokółu za jedne 3 tysiące.

Kobiety wiejskie

przystępują do współzawodnictwa pracy

Akcja współzawodnictwa pracy zatacza coraz to szersze kręgi wśród kobiet województwa poznańskiego. Na wezwanie członkiń kół gospodyń wiejskich województwa dolnośląskiego instruktorki Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu odpowiedziały wzmożeniem wysiłku w pracy nad podniesieniem świadomości społecznej i uaktywnieniem kobiety wiejskiej w zajęciach gospodarczych.

W ramach współzawodnictwa postanowiono zorganizować w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w bież. roku 1.200 kół gospodyń wiejskich. Na Dolnym Śląsku utworzonych ma być 1.000 kół gospodyń.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

Tępy biurokratyzm czy zła wola

Szanowna Redakcjo!

Czytając „Głos Ludu" zwróciłam uwagę na to, że redakcja często spieszy swym czytelnikom z pomocą. Postanowiłam więc i ja zwrócić się w swej sprawie.

Mam lat 68. Z ruchem robotniczym współpracuję od roku 1932. U mnie w mieszkaniu odbywały się posiedzenia K. D. K. P. P., u mnie przechowywało się powielacze itp. W czasie okupacji dom mój był do dyspozycji PPR, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Syn mój, jako gwardzista ludowy zginął w walkach z Niemcami w 1943 roku.

W czasie okupacji Niemcy ścigali mnie, wobec czego musiałam się parokrotnie ukrywać; w czasie działań wojennych na naszym terenie przyczółkowym, dom mój i mienie zostały zniszczone, ja sama zmuszona byłam iść na zachód, do Koronowa (pow. bydgoski).

Jestem stara, chora i po śmierci syna nie mam środków na utrzymanie. Złożyłam więc do KOMISJI KWALIFIKACYJNEJ PRZY POWIATOWEJ RADZIE NARODOWEJ W BYDGOSZCZY zaświadczenie Oficerskiego Polityczno - Wychowawczego Rejonu A. L., że syn mój zginął jako partyzant — z prośbą o pomożenie mi w moim ciężkim położeniu. Niestety, zażądano ode mnie, żebym złożyła urzędowe zaświadczenie z czasów okupacji...

Skąd miałam je zdobyć? Czy Niemcy dawali partyzantom zaświadczenia, albo spisywali ich metryki zgonu?

Napisałam list do Zarządu Gminy Chotcza, w której wójtem i przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej jest były partyzant, który walczył w tym samym oddziale im. Czachowskiego w rej. 6 i 7, co mój syn. Wójt wypisał mi zaświadczenie, że mój syn walczył i zginął pod wsią Tymienica Nowa i jest tam pochowany. Lecz i to okazało się niewystarczające: Zażądano ode mnie metryki śmierci, lub orzeczenia sądowego o uznaniu syna za zaginionego.

Składam tak te różne dokumenty od 1946 roku i stale mi odpowiadają, że to za mało. Dochodzę do wniosku, że Komisja Kwalifikacyjna składa się z ludzi, którym obca była walka z okupantem, skoro zaświadczenie od dowództwa Armii Ludowej jest dla nich niewystarczające. Zwracałam się również w mojej sprawie do WOJ. RADY NARODOWEJ i — pozostawiono mnie bez odpowiedzi.

Sprawy sądowej, o uznanie syna za zaginionego nie mogę wnieść, bo nie mam na to odpowiednich środków, nie mam nawet za co pojechać do powiatu. Przecież nie zarabiam, bo jestem za stara i chora. Więc co mam uczynić?

Maria Gregorczyk

Sprawa ob. Gregorczyk jest bezsporna. Syn jej zginął w partyzantce, ona sama położyła zasługi w podziemnej akcji ruchu ludowego. Dostatecznym dowodem jest zaświadczenie, złożone przez wójta gminy Chotcza, gdzie syn ob. Gregorczyk leży pochowany. Przewlekanie tej sprawy przez żądanie co raz to nowych zaświadczeń, wymaganie sądowych orzeczeń, co jak wiadomo — pociąga za sobą wysokie koszty — jest tępym biurokratyzmem. Na potępienie również zasługuje postępowanie Wojewódzkiej Rady Narodowej, która nie udzieliła odpowiedzi ob. Gregorczyk.

Obowiązkiem odnośnych władz jest szybkie tempo załatwiania takich spraw, w których wchodzi w grę egzystencja człowieka. Poza tym uważamy, że w takim wypadku, jak ob. Gregorczyk — ścisłe trzymanie się suchych przepisów — jest po prostu nieludzkie. Mamy nadzieję, że opublikowanie listu naszej czytelniczki wpłynie na odnośne czynniki, a zarazem zainteresuje Związek b. Uczestników Walk o Wolność i Demokrację, który ob. Gregorczyk przyjdzie z pomocą, jako matce jednego z poległych towarzyszy.

OCZEKUJEMY SZYBKIEJ ODPOWIEDZI OD WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ.

Czy sportowcy polscy powinni wyjeżdżać zagranicę?

Ostatnie niepowodzenia naszych sportowców w zawodach międzynarodowych — obudziły w społeczeństwie zrozumiałe wątpliwości: czy należy w obecnej formie wysyłać ekipy sportowe zagranicę?

Oto co pisze na ten temat jeden z naszych czytelników:

„Od wielu dni czytam informacje o stałych niemal kompromitacjach naszych sportowców na Olimpiadzie. Ostatnio Szwajcarzy strzelili nam 14 bramek w stosunku 14:0.

Nikt nie może mieć pretensji, że nasi sportowcy, którzy nie ćwiczyli w czasie wojny, nie są w należytej formie. Ale w takim razie po co jeżdżą i kompromitują nas? Czy na to nasz górnik natęża wszystkie siły, żeby wydobyć jak najwięcej węgla, by za zdobyte w ten sposób dewizy paru niezgrabiarzy ośmieszało imię Polski w zawodach sportowych, do których — co im chyba było wiadome — nie byli odpowiednio przygotowani?

Uważam też, że przyczyny tych słabych osiągnięć leżą i w tym, że wśród naszych sportowców szerzy się alkoholizm, brak dyscypliny, że nie wykazują oni dostatecznych ambicji zawodowych.

Prof. Tadeusz Korytyński"

Podajemy ten głos surowej krytyki w przekonaniu, że wywoła on odzew ze strony samych sportowców i czynników, organizujących wspomniane imprezy. Ostatnio zresztą odbyła się konferencja w PUWF, poświęcona temu zagadnieniu, na której postanowiono dołożyć starań, aby nie narażać więcej prestiżu Polski w międzynarodowych imprezach sportowych.

Imprezy międzynarodowe mają na celu nie tylko wykazanie własnych osiągnięć, ale również zbliżenie tą drogą narodow oraz pobudzenie ambicji sportowej. To przemawia na ich korzyść. Należałoby jednak ostrożniej kwalifikować zawodników. W tych dziedzinach sportu, w których obecnie jesteśmy najsłabsi — nie powinniśmy występować na forum międzynarodowym. Przypuszczamy, że ostatnie porażki spowodują intensywniejszy trening tak, że po pewnym czasie nie będziemy narażeni na „kompromitacje".

Dobrze byłoby, aby do czasu, gdy wychowamy sobie odpowiednich zawodników, na imprezy wyjeżdżali tylko trenerzy i fachowcy, którzy potrafią wyciągnąć odpowiednie wnioski z nabytego doświadczenia.

List z Ameryki

Otrzymaliśmy list od jednego z naszych czytelników z Houston w Stanach Zjednoczonych. Jest to kowal, który przed wielu laty wyemigrował do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu pracy. Teraz, tęskniąc za ojczyzną chce utrzymywać z nią jak najściślejszy kontakt przez czytywanie naszej prasy — co więcej, — pragnie pomagać krajowi w miarę swych możliwości. Nadesłał on do redakcji „Chłopskiej Drogi" dużo książek lekarskich, za które tą drogą „Chłopska Droga" składa serdeczne podziękowanie.

List naszego czytelnika zawiera nader ciekawe fragmenty, obrazujące stosunki w dzisiejszej Ameryce.

„Mówi się o tym, że Ameryka przyjdzie z pomocą Europie — pisze tow. WŁADZIŃSKI — tymczasem masy tego kraju same potrzebują pomocy. Tysiące ludzi mieszka tu po stajniach i piwnicach i to, jeśli im kto pozwoli. Całe rodziny z dziećmi siedzą na śniegu, wyrzucone z mieszkania. Bogactwo Ameryki to tylko to, co mają milionerzy. Lud cierpi nędzę".

U nas w Polsce, — pisze dalej — ludzie chodzą do kościoła. Toteż i ja, jak tylko przyjechałem, poszedłem do kościoła w Chicago. A tam na tablicy napis, że jak kto nie zapłaci, to go wyrzucą. Stanąłem w kruchcie i widzę, jak idzie taki z woreczkiem, przywieszonym na długim kiju z dzwonkiem. Dzwonek dzwoni, a ten kijem przez ławkę sięga i ludzie do worka wkładają pieniądze. A był tam taki jeden, co nie zapłacił. Zaczęli więc mu inni urągać, a on podsunął się jeszcze bliżej do ołtarza. Wtedy wyszło za nim dwóch ludzi, wzięli go za kołnierz, wyprowadzili do bocznych drzwi i tam dali mu kopniaka, aż się ze schodów potoczył".

Odpowiedzi Redakcji

TOW. STEFAN ZNICZ - KOŁAKOWSKI. — Nadesłane wiersze w „Głosie Ludu" drukowane nie będą. Poruszacie wprawdzie ważne zagadnienia, ale nadają się one bardziej do omówienia prozą. Nie ustawajcie w pracy nad opanowaniem techniki pisarskiej, z czasem osiągniecie lepsze wyniki.

TOW. DULINIEC TADEUSZ — Górowo Iławieckie. — Dwa wasze wiersze „Ubiegły lata" i „Za nasze ziemie" nie odpowiadają wymogom poezji. Piszcie raczej prozą o sprawach aktualnych i bliskich sercu. Poprawcie się nad ortografią.

Zamiast materiałów wybuchowych – oksylikwity

Daleko na północy, w pustynnej tundrze, wyrósł w ciągu ostatnich pięciolatek nowy ośrodek przemysłowy. Wysiłkiem inżynierów i robotników radzieckich został stworzony najbardziej na północ wysunięty kombinat górniczo - metalurgiczny. W surowych, podbiegunowych warunkach klimatycznych, wre przez cały rok bez przerwy wytężona praca. Wydobywa się tu tysiące ton wysokogatunkowej rudy niklowej i na miejscu przerabia się ją w fabrykach metalurgicznych.

Nikiel — to jeden z najważniejszych metali współczesnej techniki. Podnosi wytrzymałość stali i czyni ją nierdzewną. Stale niklowe nadają się doskonale do wyrobu narzędzi, ponieważ są wytrzymałe na uderzenia.

Rudy niklowe, podobnie jak rudy innych metali, leżą zwykle niezbyt głęboko pod powierzchnią ziemi. Dlatego też wydobywanie takich rud odbywa się zwykle systemem odkrywek.

Dla otwarcia dostępu do warstw cennej rudy służą materiały wybuchowe: dynamit, amonale i inne. Gigantyczna siła wybuchu podnosi ku górze i rozrzuca daleko na boki ogromne masy ziemi i pozwala dostać się do jej wnętrza.

W okresie wielkiej wojny w przemyśle radzieckim wzrosło zapotrzebowanie na nikiel. Produkcja kombinatu niklowego rosła więc z dnia na dzień. Dla prac górniczych trzeba było coraz większych ilości materiałów wybuchowych. Jednakże zaopatrzenie kopalń w materiały wybuchowe napotykało na pewne trudności. Przede wszystkim — transportowe. Kombinat położony na dalekiej północy był nieraz przez kilka miesięcy zimowych odcięty od świata zewnętrznego. W tych warunkach trzeba było gromadzić wielkie zapasy materiałów wybuchowych. Nie było to jednak rzeczą łatwą w warunkach wojennych, kiedy front pochłaniał całą produkcję.

Specjaliści kombinatu stanęli więc wobec poważnego zadania: Jak zmniejszyć zużycie tych materiałów? Po dłuższych badaniach oświadczyli, że mogą całkowicie zrezygnować z dostaw materiałów wybuchowych.

ZAMIAST DYNAMITU

Tlen podtrzymuje palenie. Tlejące drewno, włożone w naczynie z gazowym tlenem, bucha jasnym płomieniem i szybko się spala. Jeszcze szybszy efekt nastąpi jeśli zapalimy kawałek węgla, drzewa, waty lub innego ciała organicznego nasyconego ciekłym tlenem. Spalą się one w mgnieniu oka, jak proch, tworząc znaczną ilość produktów spalania.

Jeśli w zamkniętym naczyniu zapalimy przy pomocy spłonki ciało organiczne, przesiąknięte tlenem, nastąpi wybuch ogromnej siły, a naczynie rozleci się na drobne kawałki. W ten sposób porowate paliwa, nasycone ciekłym tlenem nabierają właściwości wybuchowych. Ciała te noszą nazwę oksylikwitów. Oksylikwity dają wybuch takiej samej siły jak dynamit, i znacznie przewyższają siłę amonali.

W ZSRR oksylikwity znalazły po raz pierwszy szersze zastosowanie przy budowie nieprowskiej elektrowni wodnej i w niektórych kopalniach. Właśnie oksylikwity zastąpiły w kopalniach kombinatu niklowego materiały wybuchowe sprowadzane z daleka.

WYRÓB OKSYLIKWITÓW

Podstawę oksylikwitów stanowi tak zwany pochłaniacz czyli porowate ciało, zawierające wiele węgla i zdolne do wchłaniania ciekłego tlenu. Ważną jest rzeczą odpowiedni dobór pochłaniaczy. Od jakości pochłaniacza zależy bowiem skuteczność i bezpieczeństwo robót minerskich. Stosując do wyrobu oksylikwitów rozmaite pochłaniacze, można otrzymywać oksylikwity o różnych właściwościach wybuchowych.

Szczególnie cennym pochłaniaczem jest sadza. Zawiera ona 99 proc. czystego węgla i łatwiej niż jakiekolwiek inne ciało pochłania ciekły tlen. Dobrymi pochłaniaczami są również: węgiel drzewny, trociny, prasowana słoma, siano itp.

W kombinacie niklowym użyto do tego celu specjalnego, miejscowego gatunku torfu, tzw. sfagnum. Dokładnie przemieszany pochłaniacz ubija się w torby papierowe lub bawełniane. Powstałe w ten sposób naboje kieruje się do miejsca prac minerskich. Tam przywozi się również ciekły tlen.

Produkcję ciekłego tlenu organizuje się zwykle niedaleko miejsca jego użycia. Ciekły tlen można jednak również przywozić ze stosunkowo odległych okolic, posługując się specjalnymi cysternami tlenowymi, mieszczącymi 30 — 40 ton tej cieczy. Zapasy surowca dla wyrobu ciekłego tlenu są niewyczerpane w każdym punkcie kuli ziemskiej. Surowcem tym jest bowiem powietrze. Jedynym warunkiem jest posiadanie odpowiedniego źródła energii elektrycznej.

NABOJE W AKCJI

Na krótko przed rozpoczęciem robót, kiedy wywiercono już głębokie otwory w gruncie przeznaczonym do wysadzenia, dokonuje się nasycenia nabojów tlenem. Naboje z pochłaniaczem umieszcza się w termosach — specjalnych naczyniach o podwójnych ścianach, pomiędzy którymi znajduje się warstwa izolująca. Następnie napełnia się termosy ciekłym tlenem.

Ciekły tlen, wlany w termos z pochłaniaczem, zachowuje się z początku podobnie jak woda, rozlana na rozpalonej płycie kuchennej. Poczyna gwałtownie kipieć. Temperatura naboju szybko obniża się, wreszcie zrównuje się z temperaturą ciekłego tlenu. Ciecz przenika do porów pochłaniacza. W ten sposób kończy się proces nasycania patronów. Stają się one ciężkie, twarde i bardzo zimne. Takich patronów nie można już dotykać gołą ręką — wyjmuje się je z termosu specjalnymi szczypcami lub haczykami.

Do wywierconych w nabojach otworów, wkłada się zapalniki elektryczne. Następnie ostrożnie opuszcza się oksylikwity w szczeliny.

Pracować trzeba szybko. Ciekły tlen prędko ulatnia się, a wraz z jego ulatnianiem się, słabnie siła wybuchowa nabojów. Trwałość oksylikwitu jest niewielka. Zależy ona przede wszystkim od rozmiarów naboju. Małe naboje tracą zdolność wybuchową już po 20 minutach od chwili nasycenia tlenem, wielkie naboje wytrzymują kilka godzin.

TANIOŚĆ, PROSTOTA, BEZPIECZEŃSTWO

Oksylikwity są tanie. Można je wyrabiać z rozmaitych miejscowych materiałów. Obliczono, że roboty minerskie prowadzone przy pomocy oksylikwitów kosztują dwukrotnie taniej, niż przy zastosowaniu jednego z najtańszych materiałów wybuchowych — amonali. Dla wyrobu jednego kilograma oksylikwitu użyć trzeba średnio około półtora do dwóch kilogramów ciekłego tlenu. Współczesne przyrządy chłodnicze pozwalają otrzymywać ciekły tlen z powietrza stosunkowo niewielkim kosztem energii elektrycznej, (nie przekraczającym dwóch kilowat - godzin na kilogram ciekłego tlenu).

Przechowywanie naboi - pochłaniaczy i ich przewóz, a tak samo przewóz ciekłego tlenu, są całkowicie bezpieczne. Groźba wybuchu istnieje dopiero z chwilą nasycenia nabojów tlenem. Ale po wyparowaniu tlenu i te naboje przestają być niebezpieeczne. Właściwość ta korzystnie odróżnia oksylikwity od innych materiałów wybuchowych.

Przy robotach górniczo - minerskich zakłada się zwykle równocześnie wiele nabojów. Czasem nie wszystkie naboje wybuchają. Unieszkodliwienie takich niewypałów jest rzeczą trudną i wielce skomplikowaną. Przy posługiwaniu się oksylikwitami trudności takich nie ma. Niewybuchłe oksylikwity tracą bardzo szybko swoją siłę wybuchową.

Szerokie zastosowanie oksylikwitów w przemyśle górniczym może mieć bardzo poważny efekt gospodarczy. Odpada konieczność dalekich przewozów znacznych ilości stałych ciał wybuchowych. Oksylikwity można wyrabiać niedaleko od miejsca ich zastosowania.

Sześć razy „silniejsze"
od nitrogliceryny

W dzisiejszych czasach, kiedy prawie każde dziecko słyszało o bombie atomowej, ani dynamit, ani nitrogliceryna nie robią wielkiego wrażenia. Tytuł tego artykułu nie wytrąci również nikogo z równowagi, chyba gdy się dowie, że chodzi o materiał, z którym się bardzo często styka. — **Jest nim benzyna.** Przy ocenianiu różnych materiałów palnych, do których zaliczamy także materiały wybuchowe, za miarę służy nam tak zwana „wartość opałowa". („wartością opałową" paliwa nazywamy ilość kalorii, otrzymaną przy spaleniu 1 kg.). Materiały wybuchowe, jak proch, nitrogliceryna, dynamit i inne też się palą, tylko „dość" gwałtownie, niszcząc wszystko dookoła. Technicznie mówiąc, materiały wybuchowe posiadają niską wartość opałową, natomiast zawierają wszystkie do spalania potrzebne materiały tak chemicznie ściśle połączone ze sobą, że są w stanie zapalić się pod wodą, czy w skale, i to bez dostępu powietrza.

Gdy spalanie postępuje stosunkowo „wolno", jak np. spalanie prochu, nazywamy to eksplozją, gdy bardzo szybko — detonacją.

Jeden z najbardziej gwałtownych środków wybuchowych tzw. **nitrogliceryna, zawiera maksymalnie 1.800 kalorii w jednym kilogramie,** gdy już **drewno posiada trzykrotnie wyższą wartość opałową, a mianowicie 4.500 kal./kg.** Dobry **węgiel kamienny zawiera ponad 8.000 kal./kg, a** wspomniany na początku ów „straszliwy" materiał, sześć razy „silniejszy" od nitrogliceryny — **ropa naftowa — zawiera do 11.520 kal./kg.** Benzyna zawiera nieco mniej, bo około 10.000 kal./kg. Mało który z kierowców, jadących spokojnie z 25 litrami benzyny w zbiorniku, przypuszcza, że siedzi na takiej ilości energii, jaką zawiera 150 litrów nitrogliceryny. Cała historia jest tylko dla tego tak niewinna, że ta skondensowana energia nie może się wyładować z powodu braku powietrza (tlenu). **Aby wyzwolić energię, zawartą w 1 kg benzyny, potrzeba dostarczyć jej przy spaleniu 12,5 metrów sześciennych powietrza.** Jasnym więc jest, dlaczego te 25 litrów benzyny w zbiorniku nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa i dlaczego bardzo niewskazanym jest zbliżać się z palącym papierosem do beczek, z których niedawno wylano benzynę.

Jak się bada chore drzewa?

Zauważyć na czas chore, zarażone szkodnikami drzewo — to znaczy ocalić znaczny obszar lasu.

Jest wiele sposobów rozpoznawania chorych drzew, nawet takich, które na pierwszy rzut oka wydają się zdrowe. Najciekawszy z nich polega na pomiarze napięć elektrycznych na pniu drzewa. Istnienie napięć elektrycznych w drzewach tłumaczy się ruchem wody pobieranej przez roślinę z ziemi i procesami chemicznymi, zachodzącymi w żywych komórkach drzewa. Ani rozmiar, ani wiek rośliny nie wpływają w poważniejszy sposób na wielkość napięcia elektrycznego. Natomiast energia wzrostu drzewa, temperatura, światło i stan zdrowotny rośliny mają duże znaczenie.

Biegun dodatni drzewa mieści się na szczycie, dlatego też dodatni biegun instrumentu pomiarowego umocowuje się zawsze bliżej wierzchołka drzewa, a ujemny — niżej. Odległość pomiędzy górną a dolną elektrodą wynosi zwykle około 2,5 cm. Na wiosnę napięcie elektryczne u wszystkich drzew osiąga maksymalną wielkość. Potem spada, a w jesieni przyjmuje wartość ujemną, tzn. części pnia położone bliżej wierzchołka wymagają już połączenia z ujemnym biegunem przyrządu. Tak dzieje się jednak tylko u zdrowych drzew. Drzewa zaatakowane przez szkodniki wykazują ujemne napięcia już w połowie lata.

Napięcia elektryczne, mierzone na pniach drzewnych są znikome — wyrażają się w tysiącznych częściach Volta i wymagają bardzo czułych i dokładnych przyrządów. Porównując jednak wyniki pomiarów z różnych drzew, można łatwo wykryć chore rośliny. Chore drzewa podlegają leczeniu, albo też — jeśli choroba zaszła już zbyt daleko, zostają ścięte. Również działanie środków niszczących szkodniki, kontroluje się przy pomocy pomiarów napięcia elektrycznego w pniu drzewnym.

(A. M.)

GŁOS SPORTOWY

Na tafli lodowej
Hokeiści korzystają z mrozu

KATOWICE, (Obsł. wł.).

W środę wieczorem na lodowisku w Giszowcu, rozegrany został mecz hokejowy „Siła" (Giszowiec) — „Cracovia". Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym **2:2 (1:2, 0:0, 1:0).** „Siła" zademonstrowała szybką i bardzo ładną grę. Wszyscy jej zawodnicy grali bardzo ofiarnie, wytrzymując do końca meczu ostre tempo narzucone przez „Cracovię".

W zespole śląskim wyróżnił się reprezentacyjny hokeista Polski — Gansiniec, który był bohaterem spotkania. Obok niego bardzo dobrze wypadł Wróbel i Gburek. „Cracovia" wystąpiła bez Kasprzyckiego, z Wołkowskim w ataku.

W drużynie gości najlepiej grali **Palus i Burda.** Strzelcami bramek dla „Cracovii byli: Palus i Kowalski, dla „Siły". Gansiniec (2).

Sędziowali ob. ob. Michalik i Junder. Widzów ponad 5.000.

NOWY REKORD ŚWIATA
w pchnięciu kulą w hali
Sewriukowa (ZSRR) uzyskuje 14,55 m

MOSKWA, (Obsł. wł.).

Mistrzyni Europy w pchnięciu kulą i rekordzistka świata — **Tatiana Sewriukowa,** startując na zawodach lekkoatletycznych w hali w Moskwie, uzyskała świetny wynik 14,55 m, co jest nowym rekordem światowym w tej konkurencji, lepszym od dawnego rekordu Niemki Mallermeyer o 17 cm.

W konkurencji tej na odkrytym powietrzu, Sewriukowa również jest rekordzistką świata, która „wymazała" poprzedni rekord, należący do Mauermeyer.

Cochet i Borotra jeszcze wygrywają

PARYŻ, (Obsł. wł.). — Na krytych kortach w Lionie odbywają się obecnie zawody tenisowe o mistrzostwo Francji w konkurencji międzynarodowej. Poza najlepszymi tenisistami francuskimi biorą w nich udział m. in. reprezentanci Włoch, Szwecji i Australii.

Ukończono już spotkania ćwierćfinałowe w grze pojedyńczej mężczyzn. Ciekawsze z nich przyniosły następujące wyniki: Australijczyk **Harper** pokonał Francuza **Garnero** 4:6, 4:6, 6:2, 6:2, 6:3; **Cochet** (Francja) wygrał z Włochem **Cucellim** 6:4, 6:2, 3:6, 4:6, 6:2, a **Borotra** (Francja) odniósł zwycięstwo nad **Fornstedem** (Szwecja) w stosunku 4:6, 6:4, 8:6, 7:5.

Najlepszą formę wykazują „weterani" tenisa francuskiego — Cochet i Borotra. Według zdania fachowców obaj oni powinni łatwo wygrać spotkania półfinałowe i zakwalifikować się do finału mistrzostw.

W skrócie

Narciarskie mistrzostwa Polski w Karpaczu zakończone zostały w dn. 23 bm. biegiem sztafetowym 4×10 km, który wygrała drużyna „Wisły" (Zakopane) w czasie 3:07:45. Dalsze miejsca zajęli: 2) SKN (Katowice) — 3:07:55, 3) SNPTT (Zakopane) — 3:08:31,5, 4) HKN (Zakopane) — 3:13:08, 5) „Wisła" II (Zakopane) — 3:22:10, 6) SNPTT II (Zakopane) — 3:26:04.

Wielką niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez zawodników śląskich przed faworytem mistrzostw SNPTT (Zakopane).

Mistrzostwa narciarskie Francji rozegrane w Superbagneres (Pireneje) przyniosły następujące tytuły mistrzowskie w poszczególnych konkurencjach: slalom — Claude Penz; kombinacja alpejska i zjazd — James Couttet; slalom specjalny kobiet — Schmit—Couttet; konkurs skoków — Couttet (38 i 39 m); kombinacja norweska — Renè Jeandel.

Mistrz olimpijski w zjeździe i kombinacji alpejskiej — Oveiller zajął w tych konkurencjach dalsze miejsca. Również mistrz olimpijski w slalomie James Couttet — uplasował się niespodziewanie na drugim miejscu za Lacroix; trzecim był Oreiller.

Mistrzostwa Francji w tenisie na kortach krytych, które odbywają się obecnie w Lyonie, przyniosły szereg ciekawych wyników. W grze pojedyńczej mężczyzn Cochet pokonał Węgra Szawosta w stosunku 6:4, 6:4, 6:4, a w grze mieszanej para francuska Seghers — Garnero zwyciężyła parę szwedzką Fritz—Fornsted w stosunku 6:3, 8:6.

W konkursie otwartym skoków, jaki się odbył w Lake Placid (St. Zjedn.) trzy pierwsze miejsca zajęli narciarze norwescy: 1) Andersen (62 i 63 m), 2) Karstein (63 i 63 m). Karstein miał skoki dłuższe, ale oddał je w gorszym stylu. 3) Knutsen (59 i 64 m.).

Dwa zwycięstwa
cieszyńskiego „Piasta" na Śląsku

KATOWICE, (Obsł. wł.).

Hokeiści cieszyńskiego „Piasta" rozegrali dwa mecze towarzyskie z KKS Mysłowice i Siemianowiczanką. Pierwszy mecz w Mysłowicach „Piast" wygrał 3:1 (3:0, 0:1, 0:0).

W Siemianowicach „Piast" pokonał „Siemianowiczankę" 4:2 (0:1, 4:0, 0:1). Bramki dla „Piasta" strzelili: Hanslik — 2, oraz Ruka i Nowotarski po 1. Dla „Siemianowiczanki" — Skarżyński i Ziaja.

SK Cesky Tesin-„Piast"
1:2 (0:1, 0:1, 1:0)

CIESZYN, (Obsł. wł.).

W Cieszynie rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy SK Cesky Tesin a TS „Piast" z Polskiego Cieszyna. Mecz wygrała drużyna polska w stosunku 2:1 (1:0, 1:0, 0:1)

Drugi mecz rozegrał TS „Piast" z SK Zelezarny Triniec. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierostrzygniętym 5:5 (3:0, 1:3, 1:2). Wyróżnił się zawodnik TS „Piast" Huta, najlepszy gracz na boisku.

JAN HŁASKO

DZIEJE ZBRODNI
RZECZ O ANDERSIE

6)

Dużo wrzawy narobiło usunięcie gen. Laszkiewicza, organizatora brygady pancernej za to, że gen. Laszkiewicz dobierał do niej element nie odpowiadający klasowo Andersowi.

Oficerów gen. Laszkiewicza odesłano do obozów na „odpoczynek". Kluczowe stanowiska zajmują teraz „dwójkarze" o przekonaniach endeckich czy sanacyjnych, b. policjanci itp. Pod lada pozorem aresztuje się i degraduje oficerów i szeregowych demokratów. Za „bratanie" się oficerów z żołnierzami grozi kara więzienia, degradacja, a były także wypadki morderstwa, upozorowanego „wypadkiem", jak np. sprawa por. Walczaka. Prześladowani oficerowie i żołnierze często dezertują do zajmowanej na czas wojny przez wojska radzieckie części Persji.

Bezczynność i specyficzne warunki panujące w korpusie Andersa musiały się bezwzględnie odbić na dyscyplinie i morale oficerów i żołnierzy.

Oficerowie zamiast zajmować się ćwiczeniami, znaleźli sobie bardziej miłe, mniej nużące, ale za to dochodowe zajęcia. Rozpoczął się w korpusie handel na większą skalę. Z magazynów wojskowych kradziono wszystko co tylko było możliwe do sprzedania na czarnym rynku, oczywiście z 1.000% zarobkiem. Największym powodzeniem cieszył się handel wódką i walutami na trasie Irak - Palestyna.

Z jednoczesnym rozluźnieniem dyscypliny i moralności wzmagał się terror, wymierzony przeciwko oficerom i żołnierzom, którzy ośmielili się potępiać wybryki i korupcję dowództwa oraz domagali się wysłania korpusu na front. Do nierzadkich wypadków należały napady na Żydów i morderstwa popełniane na demokratach.

ANDERS W LONDYNIE

W tym czasie Anders wyleciał do Londynu i tam wywierał nacisk na Sikorskiego, aby zdecydował ewakuację całej armii. Poza tym wszedł w porozumienie z Sosnkowskim, którego przeprosił za swe „błędy" i pertraktował bezpośrednio z Anglikami. Anglicy byli wówczas w dwóch kłopotach. W Libii groziła wówczas ofensywa Rommla na Egipt, zaś w Iraku mogło się ponowić powstanie, przy czym dywizje hinduskie, które strzegły pól naftowych w Mossulu, nie były zbyt pewne. W tych warunkach sprowadzenie oddziałów polskich było bardzo na rękę. Ze względu na wysoce niezdrowy, malaryczny klimat znacznej części Iraku nie chcieli Anglicy posyłać tam angielskich oddziałów.

Anders wykorzystał te momenty i zjednał sobie przychylność sztabu imperialnego W. Brytanii. Decyzja zapadła poza plecami gen. Sikorskiego. Pobyt w Iraku pociągnął za sobą setki grobów polskich żołnierzy i tysiące ciężkich przypadków malarii (około 50% stanów oddziałów chorowało na malarię).

Ze strony radzieckiej sprzeciwu w sprawie ewakuacji nie było, gdyż

— postęp wyszkolenia oddziałów Andersa, poza 5 dywizją był znikomy,

— nastroje wskutek agitacji żywiołów reakcyjnych, nie budziły żadnego zaufania,

— terminy gotowości bojowej były przez Andersa stale odkładane.

Dowództwu radzieckiemu nie mogło więc zależeć na zatrzymaniu niewalczącej armii, gdyż każdy worek żywności mógł być bardziej z punktu widzenia sowieckiego użyty.

W tym czasie w sztabie Andersa miał miejsce charakterystyczny wypadek. Wydział propagandy otrzymał kilka skrzyń z książkami polskimi, wydanymi we Lwowie lub w Moskwie. Były tam pisma „Nowe Widnokręgi", były poezje Mickiewicza, były powieści Wasilewskiej. Skrzynie nie rozpakowano, aby nie „zarażać" oddziałów. Jednak szef wydziału propagandy, rtm. Strumph Wojtkiewicz, został oskarżony o to, że rozesłał pewną ilość tych druków. Anders wezwał Strumpha na rozprawę, i w obecności gen. Szyszki - Bohusza i pułk. Okulickiego zagroził mu sądem polowym za rzekome szerzenie propagandy komunistycznej.

ANDERS W IRAKU

W sierpniu 1942 r. rozpoczęły się transporty całości oddziałów Andersa. Został on wówczas dowódcą wszystkich oddziałów na Środkowym Wschodzie, a więc oddano pod jego rozkazy również Brygadę Karpacką, rozwiniętą w dywizję, która znajdowała się w Palestynie, a częściowo w Egipcie.

Przybywające ze Zw. Radzieckiego oddziały zatrzymane zostały w Iraku, dokąd przewieziono również dywizję Karpacką celem reorganizacji i przemieszania Armii. Celem reorganizacji było m. in. „oczyszczenie" oddziałów z elementów podejrzanych, znajdujących się w ewidencji II oddziału.

Rozpoczęły się liczne areszty wśród wojska, przy czym po długim trzymaniu w więzieniu najczęściej sprawy kończyły się wyrokami uniewinniającymi. Wyjątkowa była jednak sprawa por. Eugeniusza Jana Milnikiela o „obrazę Narodu Polskiego". Por. Milnikiel skazany był na 13 miesięcy więzienia i wykluczenie z korpusu oficerskiego. A o to chodziło. Akcja terrorystyczna i areszty były robotą II oddziału, nie skoordynowane jeszcze z sądami wojskowymi, które w tym czasie nie były obsadzone jeszcze personelem posłusznie wykonywującym zlecenia II oddziału.

Dopiero później sądy zaczęły ferować surowe wyroki. Głośna była w lutym już Palestynie, sprawa rtm. Rozen-Zawadzkiego i towarzyszy.

×

Zreorganizowany został aparat propagandy, który w tym czasie zasilony został przez współpracowników Becka, jacy przymknęli z terenu Palestyny. Organ andersowski, „Orzeł Biały", przesycony był artykułami wrogimi dla Zw. Radzieckiego. O Niemcach i okupowanym kraju pisano niewiele. „Orzeł Biały" stał zdecydowanie na platformie teorii o dwóch wrogach. W sztabie Andersa zaczęto także podjazdową i otwartą walkę z Sikorskim. Mówiono o konieczności obalenia jego gabinetu, ze względu na zbytnią ugodowość w stosunku do Zw. Radzieckiego.

Organizowano demonstracyjnie Dywizję Lwowską, Brygadę Wileńską, a nie myślano o Gdańskiej lub Wrocławskiej. Propagandy antyniemieckiej nie było. Wszystko przemawiało za tym, że armia polska w Iraku szykuje się do walki przeciw ZSRR. Anders zaczął jawnie sabotować rozkazy Sikorskiego, nakłaniając się ku Sosnkowskiemu, któremu w czasie pobytu w Londynie złożył nową z kolei, w swym bogatym pod tym względem życiu, wiernopoddańczą przysięgę.

ŚMIERĆ GEN. SIKORSKIEGO

Zwycięstwo pod Stalingradem podcięło korzenie tych kalkulacji polskiej reakcji, które oparte były na rozbiciu Zw. Radzieckiego przez Niemców, jak to sobie wyobrażał gen. Sosnkowski.

(d. c. n.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — Warszawa, ul. Smolna 10.

B-47608